Nr. 125. Kraków, Piątek 10 Marca 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 . —	18 . —	9 . —	3 . —
z dwurazową	43 . —	21 . 50	10 . 80	3 . 60
W Państwie Niemieckiem	48 . —	24 . —	12 . —	4 . —
W innych państwach	60 . —	30 . —	15 . —	5 . —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopsasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie Biura** dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Joszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Finanse rosyjskie.

Kraków, 10 marca.

(k. s.) Ze sprawozdania, które przedłożył Dumie referent jej komisyi budżetowej, Firsow, wynika, że tegoroczny budżet rosyjski zawiera 3.022,049.318 rubli zwyczajnych dochodów, a zaś 3.232,463.698 rubli zwyczajnych wydatków. Niedobór zatem budżetowy wynosi według sprawozdania komisyi 210,414.280 rubli. Minister skarbu jednak szacuje ten niedobór wyżej, bo na 374 miliony rubli.

Charakterystyczną cechą tegorocznego budżetu jest to, że dochód z monopolu wódczanego, który w dochodach zwyczajnych budżetu za rok 1914 figurował, jako potężna kwota 689 milionów rubli, w budżecie tegorocznym zmalał do 9 mil. rubli. Jest to skutkiem przymusowej abstynencyi od alkoholu, którą zaraz po wybuchu wojny zarządził car swoim ukazem. Niedobór 686 mil. rubli musiano pokryć nowemi podatkami, dalej przez ogromne skreślenia szczególniej w dziedzinie gospodarki i inwestycyj kulturalnych, wreszcie przez skomplikowane manipulacye rachunkowe. Mimo to pozostał niedobór w kwocie 210 milionów rub., jak chce komisya budżetowa, lub 374 mil. rub., jak woli minister skarbu.

Rosyjskie źródła podatkowe utraciły co najmniej 50% normalnej wydatności. Dość powiedzieć, że w roku 1915 obszar ziemi uprawnej w Rosyi europejskiej zmniejszył się, wedle relacyi ministra Barka, o 2,600.000 dziesięcin. Na zachodzie fiskus rosyjski utracił dochód z 400.000 kilometrów kwadratowych najbogatszego i najbardziej pod względem podatkowym wydatnego terenu. Dochody z ceł spadły o blisko 80%. Olbrzymie przesilenie w przemyśle w części tylko zrównoważyły wielkie zamówienia i dostawy wojenne.

Minister skarbu z wielką dumą wskazał na niebywały dotąd w Rosyi wzrost kapitalizacyi. Wkładki oszczędności osiągnęły tam niewidzianą dotąd sumę — 800 milionów rubli. Ale kapitalizacya ta właśnie w zestawieniu z kosztami wojny świadczy najlepiej o straszliwej ruinie gospodarki państwowej i społecznej w Rosyi.

W myśl osobnego ukazu carskiego, koszta wojny nie wchodzą do budżetu, ale jako wydatki nadzwyczajne są pokrywane z reguły operacyami kredytowemi. Koszta wojenne według danych oficyalnych wynosiły w roku 1914 przeciętnie 10 milionów rubli, w roku 1915-ym wzrosły do 31 mil. dziennie, obecnie zaś wynoszą jeszcze więcej. W miarę bowiem wyczerpywania się zapasów amunicyi, broni, umundurowania, wzrastają koszta uzupełniania ich.

Według tych danych Rosya wydała na wojnę w roku 1914 półtora miliarda, w r. 1915 — 9 miliardów, w r. 1916 jeżeli by miała trwać do grudnia, wyda co najmniej 13 miliardów. W każdym razie 3 miliardy na ten rok już zostały wydane. Razem więc wojna kosztuje Rosyę dotąd blisko 14 miliardów rubli w gotówce, nie licząc wartości straconych twierdz, kolei i innych dóbr państwowych. Ponieważ rząd rosyjski stanął na stanowisku, że opieka i zaopatrzenie inwalidów i rodzin poległych jest rzeczą dobroczynności publicznej, przeto oszczędza sobie w ten sposób jakie 2 do 3 miliardów rubli rocznie. Ale nawet gdyby rządowi udało się utrzymać to stanowisko na przyszłość, to dalszy wzrost wydatków wojennych i koszta likwidacyi wojny, gdyby się ona jutro skończyła, wyniosą co najmniej 20 miliardów rubli.

Olbrzymią tę sumę pokryto w zupełności pożyczkami, z czego tylko 4½ miliarda zaciągnięto na rynku wewnętrznym. Na kredyt zagraniczny przypada więc z poniesionych już kosztów wojny — 9 miliardów rubli. Przyjąwszy oprocentowanie tylko na 5 od sta, otrzymamy samych odsetek 450 mil. rubli rocznie, które Rosya już dzisiaj musi zapłacić zagranicy więcej, niż dotąd płaciła. Jakże nędznie wygląda wobec tego owa kapitalizacya, którą się tak mocno cieszył minister Bark!

Wogóle już dzisiaj widać, że obciążenie Rosyi na rzecz zagranicy wzrośnie po wojnie o dalsze tysiąc do półtora tysiąca milionów rubli, które oprócz kosztów odbudowania siły zbrojnej, uporządkowania kolei i wogóle restytutowania życia prawidłowego będą musiały znaleźć pokrycie w dochodach państwa.

W jaki sposób geniusz finansowy rosyjskich ministrów skarbu problem ten rozwiąże, trudno odgadnąć. W każdym razie olbrzymia katastrofa gospodarcza i państwowa, która Rosyę po wojnie oczekuje, zarysowuje się już dzisiaj bardzo wyraźnie.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 marca.

Dnia 9 marca. Urzędowo ogłaszają:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Na południowo zachodnim froncie czynność bojowa jeszcze ciągle bardzo ograniczona przez pogodę. Tylko w odcinku Col di Lana i na San Michele przyszło wczoraj do żywszych walk artyleryi.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 9 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Wielokrotnie wzmagała się obustronna czynność artyleryi osiągając większe ożywienie. Francuzi zyskali z powrotem zachodnią część rowu koło folwarku Maisons de Champagne, gdzie wczoraj walczono granatami ręcznymi. Na zachód od Mozy wojska nasze zajęte są wyprzątaniem znajdujących się jeszcze w Kruczym Lesie gniazd francuskich. Na wschód od rzeki zdobyły poznańskie pułki rezerwowe Nr. 6 i 19, pod wodzą komendanta IX dywizyi rezerwowej, generała piechoty von Guretzky-Cornita, świetnym atakiem nocnym, wieś i warownię pancerną Vaux wraz z licznemi sąsiadującemi fortyfikacyami przeciwnika, po gruntownem przygotowaniu artyleryjskiem — celem skrócenia połączenia naszych stanowisk na południe od Douaumont z liniami w Woevre.

W wielkiej liczbie walk powietrznych w okolicy Verdunu wyszli nasi lotnicy zwycięzko. Napewno zestrzelono trzy nieprzyjacielskie aparaty lotnicze. Wszystkie nasze aparaty powróciły, a kilku z ich dzielnych kierowników odniosło rany. Obrzucono wydatnie bombami nieprzyjacielskie wojska w miejscowościach na zachód i na południe od Verdunu.

Od ataku francuskiej eskadry lotniczej w obszarze twierdzy Metzu zginęły dwie osoby cywilne, a kilka domów prywatnych jest uszkodzonych. W walce powietrznej zestrzelono aparat lotniczy dowódcy eskadry. Wzięto go do niewoli, zaś jego towarzysz nie żyje.

Wschodni teren wojenny.

Ataki rosyjskie na stanowiska naszych straży przednich nie miały nigdzie powodzenia. Jak dodatkowo donoszą, jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował w nocy na dzień 8 marca urządzenia kolejowe na drodze kolejowej do Mińska, jako też wojska nieprzyjacielskie w Mir.

Bałkański teren wojenny.

Położenie jest niezmienione. **Naczelne kierownictwo armii.**

Niepokój o Verdun wzrasta.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 10 marca.

Szwajcarskie dzienniki donoszą z Paryża:

W miarę zacieśniania się ognia artyleryi niemieckiej dokoła Verdun'u, wzrasta zaniepokojenie.

W Besançon i Dijon wszystkie szpitale wojskowe opróżniono, aby przygotować miejsce na transporty rannych z pod Verdun'u.

Kolej Wschodnia jest dla wszelkiego ruchu zamknięta.

Clermont, miejscowość położona na zachód od Verdun'u, została ewakuowana z ludności cywilnej.

Prawie wszystkie kierujące opinią dzienniki paryskie przygotowują na niebezpieczeństwo upadku Verdun'u.

W Izbie przygotowują się gwałtowne sceny, gdyż Clemenceau zdecydowany jest podjąć gwałtowny atak przeciw Briandowi.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Portugalią.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 marca.

Urzędowo: **Niemiecki poseł w Lizbonie otrzymał polecenie, aby wręczył wyczerpujące oświadczenie i równocześnie zażądał od rządu portugalskiego paszportów. Tutejszemu portugalskiemu posłowi wczoraj rano doręczono paszporty.**

Niemiecka nota do Portugalii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 marca.

»Norddeutsche Allgemeine Zeitung« przedstawia szczegółowo zachowanie się rządu portugalskiego podczas wojny i podaje do wiadomości treść noty wręczonej Portugalii. Nota ta stwierdza, że **postępowanie rządu portugalskiego wobec Niemiec przedstawia się jako ciężkie złamanie praw i umów i dla tego rząd niemiecki widzi się zniewolony wyciągnąć ze stanowiska Portugalii konieczne konsekwencye i uważa się odtąd jako na stopie wojennej z rządem portugalskim.**

Niemieckie okręty skonfiskowane przez Portugalię.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 10 marca.

»Daily Telegraph« donosi z Madrytu pod datą 3 bm.: Pogłoska, że okręty niemieckie skonfiskowane przez rząd portugalski zostały przez załogę uczynione nie nadającymi się do użycia jest tylko częściowo prawdziwa. **21 z 37 okrętów uszkodzono z rozmysłem, zaś pozostałych 16 nie nadaje się do użycia, gdyż części maszyn rzucono do wody.** Dla naprawienia tych okrętów będzie trzeba trzech miesięcy.

Zabiegi o pokój w państwach neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 10 marca.

Skrajna lewica postawiła w obu Izbach wniosek, aby Reichstag uprosił rząd o rozważenie możliwości co do doprowadzenia **w drodze inicyatywy państw skandynawskich lub samej Szwecyi,** celem stworzenia trwałego pokoju, **do konferencyi pokojowej państw neutralnych.**

Pierwsza **Izba odrzuciła wniosek.** W ciągu dyskusyi oświadczył przewódca konserwatystów, że taka konferencya mogłaby pragnienie wszystkich Szwedów, doprowadzenia do pokoju, narazić na niebezpieczeństwo jeżeli wogóle nie uniemożliwić.

Akcya łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 marca.

»Svenska Tellegram buro« donosi: »Dagens Nyheter« podaje, że **niemiecka łódź podwodna** w poniedziałek **zabrała** na Oeresund **szwedzki** okręt z drzewem kopalnianem przeznaczonem z Malmoe do Grimsby, **atoli szwedzka łódź podwodna spowodowała wypuszczenie okrętu.** — Urzędowej wiadomości o tem niema.

Koalicya wobec Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 10 marca.

Koalicya przygotowuje **nowy rozstrzygający krok w Atenach.** Specyalne poselstwo ma być wysłane do króla. Słychać, że koalicya **wypracowała program** i będzie od króla greckiego żądała, aby go przyjął. Chce ona przeszkodzić, aby Grecya ogłaszała oświadczenia z powodu odwiedzin gen. Sarraila, i **aby ponownie zaakcentowała swoją neutralność.**

Wręczenie memoryału niemieckiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 10 marca.

(Doniesienie Biura Reutera). Ambasador hr. B e r n s t o r f wręczył sekretarzowi państwa Lansingowi nowy obszerny memoryał o kwestyi łodzi podwodnych, który zawiera zażalenie, **że Anglia wykorzystuje stanowisko Ameryki w celu polecania swoim uzbrojonym okrętom handlowym atakowania łodzi podwodnych.** Memoryał przyznaje, że prawo międzynarodowe nie zawiera żadnych przepisów co do używania łodzi podwodnych i proponuje, **aby łodzi podwodnych używano według prawa międzynarodowego obowiązującego przed wojną,** jeżeli Anglia te prawa będzie przestrzegała.

Dymisya Salandry.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 10 marca.

Słychać, że Salandra po ostatniem posiedzeniu Izby przedłożył królowi prośbę o dymisyę, która na razie jeszcze nie została przyjęta.

W rzymskich kołach dworskich ścierają się obecnie dwa *prądy*: **jeden za zatrzymaniem Salandry** *w zmienionym składzie gabinetu, drugi* za **utworzeniem gabinetu nowego z charakterem wojskowym przy** *równoczesnem* **rozwiązaniu parlamentu.**

Król jest **przeciwny** rozwiązaniu parlamentu.

Godzinowe fundusze wojenne w Rosyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 10 marca.

Korr. Rundschau« donosi ze Sztokholmu:

Podczas ostatnich obrad Dumy oświadczył kadet M i l u k o w, że prezydent ministrów Stuermer chciał uzyskać uchwałę zatwierdzającą **fundusz dyspozycyjny** w kwocie 5 milionów rubli. Fundusz ten miał być usunięty z pod kontroli i użyty **na cele tylko carowi wiadome.**

Postępowiec J e f r e m o w *nazwał ministra wojny Suchomlinowa* **kłamcą, który** *fałszywie podał siłę armii niemieckiej.*

Październikowiec K o w a l e w s k i j oświadczył, że koalicyi brak jakiejkolwiek solidarności.

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

(Dokończenie.)

— ...Czytałem go i ja, kochany zięciu — rzekł pan Rostocki. — Niestety, o ile podobały mi się obrazy, nie łatwe było mi zrozumieć cel twej treści. Przypuszczam, że dowiem się o niej dopiero od krytyków.

— Niestety! i ja tak sądzę — odparł Orski. — Wprawdzie dyrektorzy teatru utrzymują, że sztuka będzie cieszyć się powodzeniem, lecz zdaje się mi się, działać ona będzie głównie na imaginacyę. Na przyszłość nauczę się wyrażać myśli swoje bardziej realnie. Mają one nie tylko rozmarzać, muszą działać.

Marta pragnęła także dowiedzieć się, czy młody poeta napisał kiedy jaki wiersz dla swej żony?

— Zbyt często płynęła ku mnie muzyką — odparł Orski — by struny moje odpowiedziały milczeniem. Nadto także każdy twórca pragnie zapewnić temu, co kocha, długą pamięć. Ułożyłem jednak dla niej już jeden wiersz przed laty, gdy nie śniło mi się o tem jeszcze, że będzie mi ona kiedyś tak blizką, a gdy znałem ją zaledwie z daleka, z widzenia, z za sztachetów tego ogrodu. I ciekawem jest, że przepowiedziałem jej już wówczas burzliwą przyszłość, która dziś minęła, skoro wszyscy znajdujemy się tu razem.

— Jakiż to wiersz? — spytała zaintrygowana narzeczona Szczepana.

— Znalazł się już w tomie pierwszym, w »Latoroślach«, ale pytać o niego należy się Mery, która deklamuje lepiej odemnie, a poza tem umie go na pamięć.

I młoda Orska na prośbę Marty i swego brata wypowiedziała głośno ów utwór, który zwrócił jej niegdyś uwagę na jej męża i stał się jedną z przyczyn, że nie przeczytała już nigdy do końca Tylora »Antropologii«. Była to krótka i delikatna, choć nierozwinięta jeszcze siłą melodya »O kasztelance zaklętego ogrodu«:

„W promieniach jasnych chodzi ranka
Cichego grodu kasztelanka,
Cudownym jej się zdaje świat,
Piętnaście ma dopiero lat.

W kwiatach swą nóżką stąpa lotną,
Jest wiecznie cichą i samotną,
Mistrzyni przyszła wielkich ról,
Kiedy przez życia przejdzie ból.

Jej kibić wiewna jak motyla
Nad różą każdą się pochyla,
Konwenans będzie strzegł jej stróż
Od świata walk, od życia burz.

Gdy kwitnie jako pąk rozkoszy,
Czemuż jej szczęście skarga płoszy
I sama staje u swych wrót
Na życia walkę, łzy i trud?

Jako księżniczka rokokowa
W jedwabiach miękkich się wychowa,
Lecz da na wichrów poszept zły
Swą młodość, radość i swe łzy!

Nie zadrży jednak w losów burzy,
Z odmętów nawet łódź wynurzy,
— Mistrzyni przyszła wielkich ról,
Kiedy przez życia przejdzie ból!"

— Powiedzcie mi, czy przez te dwa lata cierpieliście naprawdę tak wiele? — zapytał pan Stanisław.

— Przeżyliśmy przez ten czas — odparła Mery — zerwanie z rodziną, niepokój o przyszłość i walkę o nią. Przeżyliśmy z Janem okres pracy wielkiej, a na pozór bezpłodnej. Próżno było tworzyć mu utwory nowe i piękne, gdy w świat ich wysłać nie miał możności. Cierpienie nie było więc nam obcem. Ale mimo to życie było nam drogiem, gdyż wszystkie troski osładzała nam wzajemna nasza obecność.

— A miłość nasza — dodał Orski — uczyła nas, jak niezmiernem bogactwem jest posiadanie w pełni całej drugiej duszy, a jak biedni są ci, którzy szukają miłości krótkiej i uniesień nietrwałych. Trzeba jednak mieć prócz tego jakiś śmiały i piękny cel, który tworzy z nas jednostkę wśród szarego tłumu ludzi.

— Celem takim — zauważył skromnie pan Rostocki — była dla mnie sztuka i dlatego umrę spokojny, że życie moje nie poszło na marne.

— Może nim być nie tylko sztuka — wspomniała jeszcze Mery — ale także każde wielkie przywiązanie, lub nawet wielka pycha, byleśmy w życiu umieli zadaniu jakiemuś gorąco się oddać, a unikali czynów nieszlachetnych. Nauka o szczęściu wenętrznem, które powstaje ze spokoju duszy, a o promiennej pracy, którą daje nam idea, wydaje się nam prawdziwa.

— Siostra moja była zawsze idealistką — zauważył Szczepan.

— Kocham ją już za to i jest już ona »my dear girl« — odparła całując ją Marta.

Tak zatem pogodnie kończyło się popoludnie tak pogodnie zaczęte. Chłód wszelki prysnął i przy dobrej woli wszyscy byli zadowoleni, a najwięcej pan Stanisław, który ustępstwo, jakie według swego uważania popełnił wobec córki, krył pod wspaniałym płaszczem łaskawości rodzicielskiej. A jednak Jan i Mery, jak kochankowie zapragnęli samotności, by pomówiły z sobą ich dusze, które w takiej były harmonii, że żadna inna rozmowa nie mogła im słów ich zastąpić.

Zdawało im się, że cały wieczór stał się muzyką, gdy zeszli wreszcie sami w cienie ogrodu. Przeżywali tutaj wspomnienia poznania się, pierwszych rozmów, spotykania się tak częstego w innych czasach, jak dzisiaj po południu. Mery oprowadzała teraz Jana po całym ogrodzie młodości swej i dzieciństwa, wskazywała mu wszystkie ulubione swe zakątki i nie lękała mu się nawet powtórzyć, znanych mu kiedyś z jej czystej i jasnej spowiedzi, spotkań się wieczornych z Karolem. Witała także wszystkie swoje krzewy i cieszyła się, że w ogrodzie nie zmieniło się nic i wszystkich swoich przyjaciół i przyjaciółki ma przed sobą. Ogarniała ją radość, że ojciec ze Szczepanem obiecali wybrać się do nich do Jasienic i postanowiła przygotować tam dla pięknego pana Stanisława papierosy ze złotymi ustnikami, szczegół, który zapamiętała z dni dzieciństwa. Czuła się jednem słowem znowu owem dawnem drzewkiem kwitnącem, które rosło tu między innemi. Równocześnie ona — księżniczka — nie tracąc nic ze swojej wspaniałości, opierała się silnie na ramieniu swego męża, marzyła dla niego o sławie większej od wszystkich śmiertelnych, o życiu jasnem, a pełnem dobrych czynów i o spotkaniu się kiedyś z nim duchami w pięknem przestworzu, które znowu będzie państwem ich miłości.

Nie potrzebowała mówić mu tego, gdy bezwiednie oparła o niego głowę i usta ich złączyły się w cichym pocałunku. Właśnie w oknach zaczerwienił się blask zachodu i noc zapadła. Konary, drzewa i domy przybrały kształty fantastyczne. Wszystko wokół zmieniło się nagle w świat obcy i nieznany, tajemniczy, a szepczący pieśnią, która płynęła od liści, od ziół i zdawała się prawić dziwne opowieści. Cienie dawnych wydarzeń przyleciały w głąb ogrodu, zdawały się osnuwać ich dwoje wszędzie, jak skrzydłami nietoperza. Był wśród nich także i cień pana Jagmina, ale zresztą wszystko, co żyło tutaj, gwarzyło językiem przeszłości i opowiadało dzieje setek lat dźwiękami zrozumiałymi tylko dla poety.

Ale w dźwiękach tych była teraz dziwna jakaś groza, ta pieśń złożona z tonów tysiąca skarżyła się i łkała. Nagle powiał silniejszy wiatr, duchy zawodziły i jęczały. I wydało się Orskiemu, że słyszy szelest lecących sztandarów, głosy konających, widmo jakiejś dziejowej, niewidzianej dotąd burzy, która dusz tysiącom zasłoni ich szczęście. Pierwszy dreszcz światowych jakichś niepokojów w duszy jego przeczulonej dał mu znać o sobie.

Podniósł więc rękę do oczu i zasłonił je, gdy posłyszał jak Mery spytała niespokojna:

— Czemu tak drżysz? Czy przejął cię chłód wieczoru i powiedz mi, o czem myślisz?

Lecz on ujął ją silnie pod ramię, jakby to, co miał najdroższe chciał zabezpieczyć i rzekł:

— Nic mi nie jest, myślałem tylko o tem, ile tajemnic mieścić się może w takim cichym ogrodzie.

KONIEC.

Centrala dla odbudowy kraju.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 marca.

Z końcem tygodnia ogłoszone będzie rozporządzenie, powołujące do życia Centralę dla odbudowy kraju, o której organizacyi podajemy bliższe szczegóły. Myśl utworzenia takiej instytucyi wyszła od posłów dra Stesłowicza i dra Grossa, którzy wypracowali statut zakładu odbudowy kraju i projekt przedłożyli w Kole polskiem. Prezes Koła Biliński podjął był starania o urzeczywistnienie tego projektu i po usunięciu licznych trudności, powstaje obecnie proponowana przez Koło polskie instytucya, chociaż w formie nieco zmienionej. Zamiast samodzielnej autonomicznej instytucyi, z własnym kapitałem zakładowym, jak proponowało Koło polskie, powstaje obecnie »Landeszentrale für die wirtschaftliche Wiederaufrichtung Galiziens« jako oddział (Abteilung) namiestnictwa galicyjskiego z charakterem czysto urzędniczym, żywioł zaś obywatelski ma wpływ zabezpieczony tylko w »Radzie przybocznej«, która składać się będzie z 24 członków. Z tych mianuje Wydział krajowy 6 członków, a namiestnik 18. Zważywszy, że »Centrala« składać się będzie z trzech sekcyj: rolniczej, technicznej i przemysłowej, przypada na każdą akcyę po 8 członków Rady przybocznej, z których dwaj będą mianowani przez Wydział krajowy.

Jako cel nowo stworzonej organizacyi statut podaje: »odbudowę miast, gmin, miejscowości, komunikacyi, wodociągów i t. d. zniszczonych z powodu wojny, oraz odbudowę rolnictwa, rękodzieła, przemysłu i handlu w Galicyi.« Landeszentrale stanowić będzie osobny oddział przy namiestnictwie galicyjskiem z osobnym personalem urzędniczym, którego kierownikiem będzie, jak już donieśliśmy, radca Ustyanowicz. Nie tylko władze państwowe, ale także władze autonomiczne dostarczać będą sił urzędniczych, zwłaszcza technicznych dla Centrali odbudowy. W poszczególnych powiatach utworzone będą ekspozytury techniczne, rolnicze i przemysłowe.

Do zakresu działania »Centrali odbudowy« należą wszelkie zarządzenia odnoszące się do odbudowy Galicyi, a więc naczelne kierownictwo i dozór nad zarządzeniami niższych organów. Jak już zaznaczyliśmy, Centrala składać się będzie z trzech sekcyj, a mianowicie:

1) z technicznej, do której zakresu działania należy odbudowa zniszczonych miast, gmin, miejscowości, komunikacyj, wodociągów i t. d.

2) Z rolniczej, zajmującej się odbudową rolnictwa.

3) Wreszcie z przemysłowej dla spraw odnoszących się do odbudowy handlu, przemysłu i rękodzieła w Galicyi.

Po podjęciu czynności przez nową instytucyę namiestnik wyda odpowiednią instrukcyę dla urzędników, przyczem kierować się będzie zasadą możliwego uproszczenia i szybkości w załatwianiu spraw. Rada przyboczna obradować będzie również w sekcyach i tylko w sprawach wspólnych odbywać będzie posiedzenia plenarne pod przewodnictwem namiestnika, względnie kierownika Centrali. Członkowie Rady przybocznej pobierać będą dyety i zwrot kosztów podróży. W posiedzeniach mogą być ewentualnie ustanowione osobne Rady przybocznej.

Namiestnik może w razie potrzeby powołać z łona Rady przybocznej stałych doradców dla każdej sekcyi z osobna. Każda sekcya może mieć jednego, a najwyżej dwóch stałych doradców, którym namiestnik może osobne wyznaczyć za ich trudy wynagrodzenie.

Sz.

W obronie ludności Lwowa.

»Dziennik Polski« z dnia 8 marca zamieszcza memoryał, który podczas pobytu ministrów we Lwowie wręczyła ministrowi spraw wewnętrznych ks. Hohenlohemu deputacya miejska, pod przewodnictwem posła Edmunda Riedla. W memoryale tym między innemi czytamy:

»Obywatelstwo miasta w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej zniosło, przy pomocy dostojnych Książąt Kościoła, z godnością okropności i cierpienia rosyjskiego panowania i nigdy nie sprzeniewierzyło się swej wierności i lojalności wobec Korony i państwa. Im dłuższą jednak była męka, im goretszą radość z powodu wkroczenia armii nas oswobadzającej, tem głębszem i dotkliwszem było u nas uczucie krzywdy, gdyśmy widzieli, że pod wpływem złośliwych pogłosek i tendencyj, nasze lojalne zachowanie się nie znalazło należnego uznania u powołanych czynników, lecz że przeciwnie, snute od przeszłości przez Polakom przeciwne intrygi i podejrzenia znalazły wpływowych rzeczników i sojuszników, oraz podatny grunt. Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że podczas rosyjskiej inwazyi rzucano w Niemczech i naszej monarchii liczne oszczercze przeciw Polakom pisma i broszury, w których także historya i stosunki w mieście Lwowie tendencyjnie w fałszywem świetle były przedstawione. My, którzy przy pomocy zręcznych podstępów rosyjskiej ochrany potrafiliśmy ukryć i utrzymać tysiące austryacko-węgierskich oficerów i żołnierzy, a nie znalazł się ani jeden zdradziecki donosiciel pomiędzy Polakami, my, którzyśmy każde wezwanie w rosyjskich urzędowych obwieszczeniach odrzucali, my, którzy mimo panującej w mieście nędzy nie chcieli prosić władz rosyjskich o pomoc dla c. k. urzędników i innych osób, niedostatek cierpiących, my, mieliśmy być stawiani pod pręgierz przez ludzi i stronnictwa, których polityczne cele okazywały zawsze oblicze janusowe i którzy swój austryacki patryotyzm dopiero przed niewielu laty odnaleźli!

»Przykre to uczucie podsycają nieprawdopodobne pogłoski o rzekomo zamierzonem rozczłonkowaniu naszego kraju koronnego, który jako jednolita całość wcielony został do monarchii, na dwie, zupełnie odrębne administracyjne części, dalej pogłoski o zamachach na prawny i faktyczny stan posiadania Polaków i tym podobne, które znajdują swój wyraz w tajemnych manewrach, przez rozmaite czynniki w rządzie i w nawoływaniach rozmaitych politycznych i narodowościowych przeciwników.

»Podobne pogłoski i zachody muszą powiększać moralną depresyę w umysłach lwowskich obywateli i wszystkich mieszkańców tego miasta i zaiste byłby najwyższy czas, aby zwrócić większą na to uwagę, a tak samo na materyalne potrzeby miasta, na braki w aprowizcyi miejskiej, na rosnącą drożyznę, na nędzę wśród powracających uchodźców i na zrujnowane finanse miasta«.

Memoryał kończy się prośbą do ministra spraw wewnętrznych, aby życzliwie interweniował na rzecz przychylniejszego i sprawiedliwszego traktowania stolicy Galicyi i jej polskiej ludności.

Półtrzecia miliona koron z Ameryki dla Polski.

Polski Centralny Komitet Ratunkowy w Stanach Zjednoczonych ogłosił obecnie w polskich pismach amerykańskich sprawozdanie ze swej działalności i uwagi nad znaczeniem akcyi podjętej w Ameryce dla Polski. W sprawozdaniu tem między innemi czytamy:

„Od dłuższego już czasu w prasie naszej powtarzają się smutne echa ubolewań na temat zawiedzionej nadziei co do rezultatów składek na Polskę w odpowiedzi na proklamacyę prezydenta Wilsona. Biadania te nie mają jednak racyi pomimo tego, że zebrano istotnie bardzo niewiele, gdyż dla nas więcej znaczy sam fakt wprowadzenia proklamacyą prezydenta sprawy polskiej na porządek dzienny w tym kraju, niż rezultat pierwszych, doraźnie urządzonych składek. Czego nie dokonano w dniu 1 stycznia, dokonanem będzie później i P. C. K. R. ma już dzisiaj pewność absolutną, że jeżeli tylko uda się nam pokonać trudności blokady, Ameryka dostarczy Polsce tyle żywności, ile będzie potrzeba.

O rezultatach całej akcyi ratunkowej w Ameryce na rzecz Polski komitet przygotowuje sprawozdanie szczegółowe. Na razie podaje komitet cyfry zebranych przez siebie składek.

Dotychczas P. C. K. R. i organizacye w nim skupione zebrały dla Polski i przesłały, przeważnie przez generalny komitet w Szwajcaryi, sumy następujące:

Polski Centr. Kom. Rat.—bezpośrednio	dol 165.000
Związek Nar. Pol.	125.000
Polska Rada Nar.	120.000
Związek Sokołów Polskich	30.000
Zjednoczenie polsko-rzym.-katol.	10.000
Związek Polek	10.000
Unia Polska	5.000
Razem	dol. 465.000

P. C. K. R. i wszystkie organizacye wyżej wymienione pracują w dalszym ciągu nad gromadzeniem funduszów we wszelki możliwy sposób, a oprócz tego wszystkie opodatkowały swych członków w stałym 5-centowym podatkiem miesięcznie. — Do tego dodać należy, że oprócz tych sum zebranych i wysłanych przez organizacye, Polacy amerykańscy wysyłają jeszcze krewnym swym i rodzinom sumy idące w miliony dolarów, co razem składa się na istotnie imponującą pomoc Polaków amerykańskich dla swej macierzy.

KRONIKA.

Kraków, 10 marca.

Cukier i kawa w Krakowie. Oblężenie sklepów korzennych przez publiczność w pogoni za cukrem i kawą nie ustaje, przez cały dzień widać grupki kobiet, czekających przed zamkniętymi sklepami na wpuszczenie ich do środka, by zakupić bodaj pół funta cukru lub kawy. Co do cukru, to istotnie niektórzy kupcy już go nie mają, gdyż wszelkie zapasy wysprzedali, jednakże są w Krakowie takie firmy, które posiadają weale znaczne zapasy cukru, ale sprzedawać go nie chcą publiczności, czekając na nową taryfę maksymalną. Mianowicie kupcy ci twierdzą, że ich w fabryce kosztuje kilogram cukru o kilka halerzy więcej, aniżeli opiewa obowiązująca taryfa maksymalna w Krakowie. Ta kalkulacya nie wytrzymuje krytyki, pragnie ona tylko usprawiedliwić nadmierne zyski, jakie czekają kupców, gdy po podwyższeniu cen w taryfie maksymalnej sprzedadzą zmagazynowany towar. Wzywamy odnośne władze, aby bezwarunkowo przeprowadziły rewizye w składach cukru i skontrolowały, czy istotnie są w Krakowie ukrywane zapasy cukrowe. Gdyby tak było, to owi kupcy powinni być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Takiej spekulacyi kosztem szerokich warstw ludności bezkarnie uprawiać nie wolno.

Po mieście krążą nieprawdziwe wieści, jakoby groził nam w najbliższym czasie zupełny brak kawy. Otóż zdaniem solidnych kupców pogłoski te są bezwarunkowo przesadzone. Kupcy posiadają w swoich magazynach zapasy kawy, które przy normalnej sprzedaży wystarczą na dwa miesiące. Zwyżka cen kawy może nastąpić wówczas, gdyby po kilku miesiącach nie można było sprowadzić nowych transportów. Pogłoski o braku kawy i popłoch z tego powodu szerzą spekulanci, którzy w ten sposób chcą podbijać cenę kawy, znajdującą się w magazynach, aby w krytycznej chwili sprzedać ją kupcom z wielkim zyskiem. W sklepach korzennych krakowskich sprzedają kawę w ograniczonej ilości, aby zapobiedz wykupywaniu jej i dla utrzymania zapasów jak najdłużej dla odbiorców. Z powodu sztucznie wydmuchanych pogłosek o braku kawy, publiczność wczoraj wykupywała ją gorączkowo po sklepach.

Nieporozumienia pocztowe. Jak wiadomo, w dniu 5 b. m. ogłosiły dzienniki urzędowe zawiadomienie o otwarciu ruchu pocztowego z Warszawą i niemieckim terenem okupacyjnym. Wiele osób interesowanych, które czekały z upragnieniem na to rozporządzenie, skorzystało z tego i wysłało tegoż dnia wieczorem listy do Warszawy, z zachowaniem przepisanych formalności t. j. listy otwarte lub kartki w języku niemieckim.

Widocznie jednak urzędy pocztowe nie otrzymały odpowiedniego pouczenia, gdyż kilka osób otrzymało nadane karty korespondencyjne i listy z powrotem z naklejoną litografowaną uwagą: „Die Sendungen nach Orten im General-Gouvernement Warschau — unzulässig daher zurück." — Dziś przyniesiono nam kilka takich listów.

Byłoby ze wszech miar do życzenia, by urząd pocztowy sprawę tę wyjaśnił.

Ruch pocztowy w Galicyi. Dyrekcya poczt komunikuje: Prywatny ruch pakietów nadawczy i odbiorczy został dopuszczony w następujących gal. urzędach pocztowych: Babin n. Łomnicą, Bereźnica Królewska, Błudniki, Bóbrka, Bołszowce, Bortniki nadniestrz., Borynicze, Brodki, Brzozdowce, Bukaczowce, Bursztyn, Chlebowice, Chodorów 1, Chodorów 2, Dawidów, Gelsendorf-Komarów, Halicz, Hnizdyczów Kochawina, Izydorówka, Jezupol, Kąkolniki, Martynów Nowy, Niegowce k. Kałusza, Nowe Sioło k. Stryja, Nowosielce k. Żurawna, Podhorce k. Stryja, Rozdół, Sichów, Sokołów k. Stryja, Stare Sioło, Tołszczów, Wiktorów, Wisznigw k. Żurawna, Wodniki, Wojniłów, Wybranówka, Zawadka k. Kałusza, Żurawno, Żurów, Żydaczów, Żyrawa k. Stryja.

Wykład profesora dra E. Romera w Krakowie. Zarządowi Instytutu ekonomicznego N. K. N. udało się pozyskać znakomitego uczonego, profesora dra Romera, który niebawem wygłosi wykład pod tytułem: »Rolnictwo w Polsce współczesnej«. Treść odczytu jest następująca: 1) Rozmieszczenie roli i uprawy rozmaitych ziemiopłodów. 2) Przenikanie rozmaitych kultur rolnych do rozmaitych zakątków ziem polskich, a drogach historyi polskiej. 3) Produkcya rolna, jako miernik intensywności kultury. 4) Przyszłe zadanie rolnictwa w Polsce. — Odczyt będzie ilustrowany 12 mapami rolniczemi, które wejdą w skład drugiego zeszytu Atlasu Polski.

Odczyt profesora Romera, niedawno wygłoszony w Krakowie, a również oparty na wydawnictwie Atlasu polskiego, który, jak wiadomo, prof. Romer przygotowuje do druku, cieszył się ogromnem powodzeniem, czego dowodem była przepełniona sala auli uniwersyteckiej.

Dochód z odczytu, który obecnie wygłosi prof. Romer w Krakowie, a który odbędzie się staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., przeznaczony będzie na superarbitrowanych żołnierzy polskich.

Bliższe szczegóły podane zostaną niebawem do wiadomości publicznej.

Z Towarzystwa filozoficznego. Co piątek odbywają się o godzinie 6 po południu w Collegium Novum w sali Kopernika odczyty z cyklu wykładów, urządzanych przez tutejsze Towarzystwo filozoficzne. W ubiegły piątek wygłosił odczyt docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Antoni Peretiatkowicz na temat: »Wojna a prawo«.

Prelegent omówił przedewszystkiem zagadnienie wojny z punktu widzenia prawa pozytywnego. Wojna nie jest tylko stanem faktycznym, ale stosunkiem prawnym, uregulowanym przez prawo międzynarodowe i pociągającym za sobą różnorodne konsekwencye jurydyczne. Ponieważ samo istnienie prawa międzynarodowego w znaczeniu pozytywnem jest często kwestyonowane, przeto prelegent przechodzi kolejno główniejsze wątpliwości w tym kierunku i wykazuje ich bezzasadność przez porównanie z prawem, wewnątrz państwa obowiązującem. Zaznacza jednak niektóre specyficzne właściwości prawa międzynarodowego.

Natomiast doniosłe z punktu widzenia społeczno-filozoficznego pytanie, kiedy wojna jest dopuszczalną, kiedy jest prawną a kiedy bezprawną, pozostawia prawo pozytywne bez odpowiedzi. — Próbowała dać na to odpowiedź filozofia prawa, doktryna prawa naturalnego. Widzimy w historyi filozofii politycznej dwa zasadniczo odmienne w tej mierze poglądy, z których jeden uzależnia politykę i wojnę od wymagań prawa (Cicero, Grotius, Kant); drugi opiera ją wyłącznie na interesie państwowym (Macchiavelli).

Również ważnem ze stanowiska filozoficznego jest pytanie, czy zjawisko wojny wogóle da się pogodzić z ideą prawa? Odpowiedź na to pytanie można tylko na tle rozróżnienia dwóch, zasadniczo odmiennych poglądów na świat: indywidualistycznego i nadindywidualistycznego (organicznego). Stanowisko indywidualistyczne prowadzi do konsekwencyj pacyfistycznych. Traktuje bowiem wszelkie organizacye społeczne tylko jako środek dla celów indywidualnych. Dąży do usunięcia anarchii i samowoli nie tylko wewnątrz państwa, ale także w stosunkach międzypaństwowych. — Zmierza więc do organizacyi międzypaństwowej, któraby skuteczniej zabezpieczała interesa indywidualne, niż stan obecny, powodujący z konieczności wojny i połączone z tem straty indywidualne.

Stanowisko nadindywidualistyczne przejawia się w formie nacyonalizmu, który dziś jest prądem dominującym. Nie traktuje on narodu, jako środka dla celów indywidualnych, ale nadaje mu znaczenie wyższe, ponad jednostkami stojące, wartość absolutną i uważa interesa narodowe za cele bezwzględne. Dąży do potęgi, ekspanzyi, wielkości narodowej. Kierunek ten prowadzi z konieczności do wojen, bo w ten sposób najskuteczniej realizuje swe szerokie aspiracye narodowe.

Która z tych tendencyj zwycięży, przewidzieć trudno. Być może, ewolucya przyszłości doprowadzi do szczęśliwej syntezy obu dążeń i znajdzie sposób pogodzenia interesów narodowych i z postulatami prawa i sprawiedliwości.

Najbliższy odczyt z tego cyklu wykładów wygłosi dzisiaj w tej samej sali o godzinie 6 wieczór poseł Konstanty Srokowski na temat: »Wojna a ruch idei«.

Teatr ludowy. Dzisiaj, dnia 10 b. m., o godzinie 7½ wieczorem staraniem Ligi kobiet danem będzie przedstawienie amatorskie, wykonane siłami legionistów-rekonwalescentów i pań amatorek. Na programie znajdujemy: »Jeden z nas musi się ożenić«, komedya w 1 akcie, monologi humorystyczne, które wypowie Halunia Rapacka, oraz komedya M. Twaina w 2 aktach pod tytułem: »O człowieku, który redagował gazetę rolniczą«, i wreszcie tańce plastyczne w wykonaniu Haluni Rapackiej.

Koncert niedzielny p. St. Wieniawa-Długoszowskiej zwrócił powszechną uwagę niezwykle artystycznym układem programu. Zamiast częstej na koncertach mieszaniny autorów i stylów, figurują w nim tylko trzy nazwiska: Chopina, którego pieśni, tak niesłusznie zaniedbywane, p. Długoszowska uprawia systematycznie, dalej Moniuszki, reprezentowanego utworami również nader rzadko wykonywanymi, wreszcie Schumanna, którego jeden z najgłębszych i najszlachetniejszych tworów, cykl »Miłość i życie kobiety« do słów A. Chamisso, za granicą tak często śpiewany, u nas pierwsza p. Długoszowska odtworzy w całości. W koncercie bierze udział pianistka p. Bernadzikowska, uczenica Alfreda Cortot, co samo przez się jest dobrą rekomendacyą, gdyż niepospolity ten artysta przyjmuje uczniów w wyjątkowych razach, o ile jakiś talent szczególnie go zainteresuje. Program pianistki obejmuje Schumanna »Faschingsschwank« i Etudy Chopina.

Muzyka operowa. W niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Kino »Wanda« pierwszy w tym sezonie poranek, poświęcony muzyce operowej. W program wchodzą fragmenty ulubionych oper romantycznych: »Faust«, »Carmen«, »Halka«, »Tannhäuser«, »Manru«, »Hrabina« i innych. — Wykonawcami będą znani artyści śpiewacy: Łowczyńska, Jaworzyńska. Zathev, Stępniowski, Isakowicz, oraz chór mieszany pod batutą Bolesława Walewskiego. — Bilety nabywać można wcześniej w księgarni S. Krzyżanowskiego, Rynek główny, Linia A—B.

Z kraju.

Sprytny rabuś we Lwowie. We wtorek stanął przed trybunałem sądu karnego we Lwowie 20-letni parobczak, Ilko Hryńków, z zawodu woźnica, który w czasie najazdu, przebrany w rosyjską »papachę«, wojskowe spodnie i bluzę, wraz z żołnierzami rosyjskimi dokonywał rabunków i kradzieży. I tak: dnia 16 lutego 1915 roku wraz z szajką swoją w Borkach Dominikańskich napadł na dom Maurycego Kugla, przyczem żołnierze pozabierali pieniądze i sprzęty domowe. Również przy pomocy żołnierzy dokonał Hryńków w początkach czerwca 1915 roku napadu na dom Antoniego Harwasa w Borkach Janowskich i zabrał konia, a gdy Harwas własność swoją chciał odebrać, zagrozili mu napastnicy śmiercią.

Hryńków ukradł oprócz tego aż trzy konie we Lwowie, gdzie służył u niejakiego Hermana Seidenweika i w Borkach Janowskich; w kwietniu zaś 1915 roku ukradł Leibowi Eisnerowi krowę. Hryńków tłomaczy się, że zwierzęta bądź zabrali mu Moskale, bądź też, że padały one po drodze, podczas gdy były powierzone jego opiece. — Do rozprawy powołano 16 świadków, przeciągnie się ona ze dwa dni.

Morderczyni 35 dzieci we Lwowie. We Lwowie dochodzenia władz sądowych i policyjnych wykryły w tych dniach przerażającą »fabrykantkę aniołków«. Z końcem ubiegłego roku znaleziono w piwnicy domu przy ulicy Kleparowskiej zwłoki półtorarocznej dziewczynki. Śledztwo obecnie wykazało, że zamieszkała w tym domu Wiktorya Budzińska, żona murarza, dopuściła się zbrodni morderstwa na tem dziecku, które wzięła na wychowanie od pewnej służącej. Dalsze śledztwo wykazało, że Budzińska od roku 1905 do ostatnich lat przed inwazyą przyjęła na wychowanie 34 niemowląt i wszystkie te dzieci zginęły w sposób tajemniczy. Budzińska brała zapłatę za wychowanie dzieci, a osobno zapłatę za zgładzanie ich ze świata.

Z wiejskich tragedyj wojennych. Z Dąbrowy w powiecie sokalskim donoszą do pism lwowskich o wstrząsającej tragedyi, której bohaterką jest 23 letnia włościanka, niezwykłej urody, Katarzyna Pawlukowa. Mąż jej poszedł na wojnę, zostawiwszy ją z pięciorgiem dzieci. Rok nie było od niego wieści, wreszcie nadeszła, że zginął. Pawlukową ogarnęła dzika rozpacz. Gdy jeszcze jedno z dzieci zmarło na cholerę, Pawlukowa pewnego dnia dwoje najmłodszych dzieci rzuciła do starej, wiejskiej studni. poczem znaleziono ją samą ze sznurem u szyi, do którego przywiązała kamień. Żandarmi odwieźli nieszczęśliwą do Lwowa, gdzie pozostaje obecnie w więzieniu śledczem, czyniąc wrażenie zupełnie przytomnej, zresztą śmiertelnie obojętnej na wszystko, cokolwiek może ją spotkać.

Z Królestwa Polskiego.

Podatki w Królestwie. Celem ujednostajnienia przepisów podatkowych w obszarach okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem i w zastosowaniu artykułu 48 konwencyi haskiej, wydało generalne gubernatorstwa w Lublinie w myśl sankcyonowanej dnia 4 października 1914 roku uchwały rosyjskiej Rady ministrów następujące zarządzenia: 1) Podwyższyć cenę świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych I, II i III kategoryi i przemysłowych I—IV kategoryi o 50%; 2) pobierać państwowy podatek na kwaterunek wojsk i na sądy gminne od podwyższonej ceny świadectw przemysłowych, natomiast inne dodatki państwowe od normalnej ceny świadectwa; 3) podciągnąć pod podatek przemysłowy wszelkiego rodzaju stałe i wędrowne prywatne przedsiębiorstwa kinematograficzne. Rozporządzenie to wchodzi w życie z rokiem podatkowym 1916.

Z Piotrkowa donoszą: Wedle zatwierdzonego już przez władze rządowe projektu nowego podatku każdy właściciel mieszkania musi opłacać jednorazowo należność od okien frontowych, jak i od podwórza. W celu obliczenia wysokości podatku od każdego kontrybuenta miasto podzielono na cztery okręgi. W I okręgu należność wynosi 3 korony, w II — 1 K 50 h, w III — 50 h. Każdy właściciel sklepu, cukierni. warsztatu, zakładu przemysłowego opłaca od okna frontowego w I okręgu 15 K, w II — 10 K, w III — 5 K. Mieszkańcy okręgu IV nie płacą podatku.

Referenci szkolni w Królestwie Polskiem. Referentem szkolnym przy zarządzie szkół polskich w Królestwie Polskiem prócz Pawła Mienciela, redaktora „Ślązaka" w Skoczowie. mianowany został również p. Staniek, nauczyciel przy jednej z niemieckich szkół wydziałowych na Śląsku austryackim. P. Staniek należy do narodowości niemieckiej.

Sprawy żydowskie w Królestwie Polskiem. W Lublinie oraz w kilku miastach Królestwa Polskiego na terenie, okupowanym przez armię austryacką, bawili niedawno przedstawiciele »Aliance Israelite« z Wiednia, celem zbadania i poinformowania się na miejscu o stosunkach żydowskich w Polsce.

Z Końska i okolicy. W Skarżysku w myśl ogłoszenia komendy obwodowej w Końsku otwarty został z dniem 1 b. m. etapowy urząd pocztowy I-ej klasy. Do urzędu tego należą gminy Bliżyn, Chlewiska, Kamienna, Szydłowiec i Borkowice.

Z powodu braku bydła zostały zaprowadzone w obwodzie koneckim dwa bezmięsne dni w tygodniu, mianowicie we wtorki i piątki. W tych dwóch dniach nie wolno sprzedawać żadnego gatunku mięsa.

Komenda obwodowa w Końsku wydała rozporządzenie, żi zarządy wszystkich istniejących towarzystw w tym obwodzie mają do dnia 20 b. m. nadesłać statuty do dodatkowego zatwierdzenia. Podania o zakładanie nowych towarzystw należy wnosić do komendy obwodowej w Końsku z dołączeniem trzech egzemplarzy statutów. Przed zatwierdzeniem statutów nie wolno żadnemu towarzystwu rozpoczynać czynności.

Ze świata.

Obrady polskich organizacyj w Moskwie. „Rada polskich zjazdów" odbyła swoje obrady w Moskwie. Przewodniczył znany adwokat Lednicki. W obradach brali udział delegaci z Petersburga: Święcicki, Harusewicz, Żukowski, St. Grabski, ks. Budkiewicz i redaktor petersburskiego „Głosu Polskiego" Bardniewicz. Przedstawicielami polskich organizacyj w Moskwie byli: hr. Sobański, St. Grabski, Ewers, Parski Darowski, Libert, Entozławski i inni. Przybyli również reprezentanci polskich organizacyj z Kijowa, Charkowa, Mińska, Saratowa.

Po przemówieniu wstępnem Lednickiego przystąpiono do obrad nad budżetem. Okazało się, że z 700.000 żądanych, rząd przyznał tylko 500.000 rubli. Hr. Sobański wygłosił referat o szkolnictwie. a p. Grabski o działalności obywatelskiego komitetu, na którego opiece zostało 400.000 uchodźców polskich.

Wielki wiec polski w Chicago. W dniu 13 lutego odbył się w Chicago w sali »Zjednoczenia« olbrzymi wiec Polaków amerykańskich, w którym wzięło udział dwa tysiące osób. Na wiecu tym referował redaktor Piotrowski, który przez sześć miesięcy objeżdżał Polskę, zwłaszcza Galicyę, i zachęcał wiecowników gorąco do niesienia pomocy cierpiącym głód i nędzę w kraju rodakom Po przemowie p. Piotrowskiego uchwalono następującą rezolucyę:

»My, obywatele amerykańscy, Polacy i Polki, zebrani na wiecu masowym w sali »Zjednoczenia« dnia 13 lutego w liczbie blizko dwutysięcznej — wierząc, że obowiązkiem naszym jest przed forum całego świata manifestować nasze uczucia, niniejszą rezolucyą zwracamy się do rządu amerykańskiego i do władz rządowych tego kraju, którego głowa dała już dowody życzliwości dla narodu polskiego, aby: ratował milionami ginący a niewinny lud polski, aby wpłynął na odnośne państwa, by się zgodziły na przewóz żywności do Polski — gdy zaś pora stosowna nadejdzie, by się upomniał o nieprzedawnione prawa Polski. — Zobowiązujemy się również przy każdej sposobności nieść pomoc ginącym rodakom w Polsce«.

Skazanie dostawcy wojskowego. Z Wiednia donoszą: Przed tutejszym sądem wojskowym dywizyjnym odbyła się rozprawa przeciwko dostawcy wojskowemu, Edmundowi Beckowi, właścicielowi fabryki derek w Humpolcu w Czechach. Beck dostarczył zarządowi wojskowemu derki dla żołnierzy, które komisya uznała jako mniej wartościowe. Beck naraził w ten sposób skarb państwa na szkodę 600.000 koron. Akt oskarżenia zarzucał Beckowi zbrodnię z paragrafu 327 ustawy karnej wojskowej. (Działanie na szkodę siły zbrojnej państwa). — Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Becka za zbrodnię oszustwa na półtora roku ciężkiego więzienia i utratę szarży oficerskiej. — Od zarzutu działania przeciw sile zbrojnej państwa Beck został uwolniony.

Tragiczne samobójstwo. Z Budapesztu donoszą Dnia 6 b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru poseł do parlamentu węgierskiego Istvan Stojanovics. Przyczyną samobójstwa były złe stosunki finansowe. Przed dwoma laty Stojanovics, zamożny właściciel dóbr ziemskich, kupił 2000 morgów lasu. Ceny kupna tego atoli Stojanovics nie zapłacił, tylko zahipotekował ją na swoim majątku ziemskim. Stojanovics bowiem nie rozporządzał dostateczną ilością gotówki, a kupując wspomniane lasy, opierał się na przyrzeczeniu ciotki, hr. van der Osten, która zobowiązała się zapisać mu cały swój majątek, w kwocie 10 milionów koron. Przed kilku laty na życzenie hrabiny wybudował Stojanovics na swoim zamku Lacunas wspaniałe dla niej mauzoleum, w którem miały być złożone jej zwłoki. Koszta, związane z dostarczeniem planów i potrzebnej do budowy mauzoleum ilości marmuru, pokryła hrabina, Stojanovics musiał jednak pokryć z własnej kieszeni koszta samej budowy, które wyniosły pokaźną kwotę 200.000 K. Ponieważ Stojanovics nie rozporządzał taką gotówką, musiał zaciągnąć dług. Z biegiem czasu długi ogromnie wzrosły, a Stojanovics nie mógł wydostać od ciotki pieniędzy na zwrot pożyczki, zaciągniętej na budowę mauzoleum. Na jego nalegania oświadczała mu hrabina stereotypowo: „Po mojej śmierci i tak wszystko otrzymasz."

Zrozpaczony temi stosunkami Stojanovics udał się do swego doradcy prawnego, który poradził mu, aby zaskarżył ciotkę o zapłacenie kosztów budowy mauzoleum. Hrabina dowiedziawszy się o tem, zmarła z iritacyi na apopleksyę, zniszczyła jednak przedtem testament, sporządzony na korzyść Stojanoviesa. Spadkobiercy hrabiny, którzy nie mogli się pogodzić, udali się na drogę sądową. Proces wypadł niekorzystnie dla Stojanoviesa, który w następstwie tego odebrał sobie życie.

Kolumna Legionów. Fundusz Kolumny Legionów dochodzi już 90.000 koron. Przez miesiąc luty b. r. wpłynęło do kasy komitetu Kolumny 11.046 kor. 22 hal.; kwotę tę ulokowano na książeczkę Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 309.860, która opiewa wobec tego na sumę 85.597 K 46 h.

Komitet Kolumny zawiadamia ofiarną publiczność, że z powodu przeniesienia sklepu Ligi kobiet na ulicę Wiślną, sprzedaży gwoździ do Kolumny podjęła się bezinteresownie firma Rudnicki w Rynku głównym Linia A—B, do czasu, kiedy z nastaniem wiosennej pory możliwem będzie otwarcie kasy przy Kolumnie. Datki z prowincyi nadsyłać należy do komitetu Kolumny przy Departamencie organizacyjnym N. K. N. w Krakowie, ulica Gołębia L. 20.

Na wynik składki z miesiąca lutego b. r. złożyły się, prócz drobnych darów, następujące znaczniejsze wpłaty: Redakcya »Ilustrowanego Kuryera Codziennego« złożyła sumę 4.725 K 62 h, zebraną od swoich prenumeratorów; Gmina m. Krakowa i magistrat tutejszy deklarowaną w listopadzie r. ub. kwotę 1.100 K; p. Wacław Anczyc za K. B. K przesłaną tam z redakcyi »Głosu Narodu« sumę 3.524 K, tudzież od szkoły św. Andrzeja w Krakowie sumę 125 K; p. inżynier Wasilkowski zebraną wśród robotników sekcyi kolei państwowych sumę 388 K 6 h; Administracya »Nowej Reformy« złożoną na jej ręce sumę 254 K 20 h i 243 K 68 h; p. Józef Dorawski zebraną sumę 163 K; krakowska Biblioteka kolejowa 100 K; V. szkoła wydziałowa m. im. Kazimierza Wielkiego 100 K; Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie 70 K. — Po 50 K złożyli: »O. N. N. P. 28/XII«, Kurs kroju i szycia w miejskiem muzeum przemysł. w Krakowie i Kazimiera Bieczówna ku czci ś. p. podporucznika I. brygady Legionów polskich Feliksa Czecha; 26 K dr Zopoth Stanisław; 25 K 50 h zebrano w »Sokole« na Sobotkach w Skawinie i 20 K p. Stanisław Wójcikiewicz zamiast wieńca na trumnę ś. p. A. Domańskiego; po 10 K pp.: Jan i Marya Oczko, Bryniewska Daniela (z Ameryki), Szyszkowski Adam z Królestwa Polskiego.

Ślub p. Ludwika Solskiego, b. dyrektora teatru krakowskiego, z p. Anną z Mrowińskich Żychlińską, odbył się, jak donosi »Dziennik Polski«, dnia 4 b. m. w Kaliszu.

Zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa ludowego. W sobotę dnia 11 marca b. r. odbędzie się w sali saskiej (Resursa urzędnicza, ul. św. Jana

I. 6. I. p.) zebranie krakowskiego nauczycielstwa ludowego. Na porządku dziennym: 1) sprawa dodatku drożyźnianego, 2) sprawa awizacyi. Początek punktualnie o godzinie 6 wieczorem.

Z Towarzystwa numizmatycznego. Dzisiaj, dnia 10 b. m., odbędzie się o godzinie 5 po południu w hotelu Francuskim zebranie naukowe członków Krakowskiego Towarzystwa numizmatycznego. — Mówić będzie p. Michał Grażyński na temat: »Kwestya monetarna za Batorego«.

Mianowania. W 17 pułku piechoty obrony krajowej zostali zamianowani z dniem 1 lutego b. r. nadporucznikami: porucznicy: Fr. Kolbusz, Józef Sala; porucznikami: chorążowie i kadeci: Józef Szafranek, Emil Gojski, Eugeniusz Siwiec, Władysław Kubrycht, Władysław Dziubek, Stanisław Perchal, Zdzisław Engel, Witold Stadnikiewicz, Jan Waszko, Stanisław Wojciechowski, Kazimierz Dobrowolski, Władysław Szymaszek, Władysław Miłoś, Klemens Madej.

Z kroniki żałobnej. 25 lutego b. r. zasnął w Panu w Brzeżanach emer. sekretarz Rady pow. Wład. Duiejnia Karwowski, uczestnik walki o niepodległość z roku 1863. Ś. p. weteran, urodzony w roku 1841 w Kroszewie w ziemi Augustowskiej, majątku ojca, oficera wojsk polskich 1831 roku, po odbyciu studyów prawniczych jako praktykant sądowy wstąpił w szeregi powstańcze oddziału Kruka. Ranny, dostaje się do niewoli i zostaje skazany na 3 lata rot aresztanckich. Po odbyciu 3-letniej niewoli w Kazaniu pod przybranem nazwiskiem „Dombiński" przebywa przeszło rok w Niemczech. W roku 1867 przybywa do Galicyi pod przybranem nazwiskiem „Wroński", gdzie dzięki opiece osób wpływowych uzyskał obywatelstwo austryackie pod swojem rodowem nazwiskiem. Prawością charakteru zyskał sympatyę obywatelstwa, liczna też rzesza, pomimo śnieżycy, towarzyszyła zwłokom weterana do miejsca wiecznego spoczynku. Cześć jego pamięci!

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE ul. św. Anny 6.

Program na marzec.

Piątek dnia 10 marca: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Staszyc".

Niedziela dnia 12 marca: doc. dr Władysław Konopczyński: „Komisya edukacyjna".

Środa dnia 15 marca: prof. dr Franciszek Bujak: „Handel i drogi handlowe w Polsce".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św. Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz. 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 11 marca: »Ptasznik z Tyrolu« (występ Br. Krajewskiej, A. Zimaier i St. Orzelskiego).

Dział ekonomiczny.

* Wstrzymanie eksportu mąki z Rumunii. Z Bukaresztu donoszą: Rumuńska dyrekcya kolejowa w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych wydała rozporządzenie, zakazujące władzom kolejowym przyjmowania transportów mąki, przeznaczonej do wysyłki za granicę. Wagony już załadowane, lub znajdujące się w drodze, wyjątkowo zostały dopuszczone do dalszego transportu. — Rozporządzenie to nie dotyczy transportów mąki zakupionej w Rumunii przez mocarstwa centralne.

* Eksport śliwek z Serbii. Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że konsorcyum złożone z kilku banków i firm eksportowych zawarło z zarządem wojskowym w Serbii układ w sprawie zakupienia wszystkich zapasów suszonych śliwek, znajdujących się w Serbii. Dwie trzecie wszystkich zapasów zatrzyma zarząd wojskowy do dyspozycyi dla celów wojskowych, co do pozostałej części zastrzegł sobie zarząd prawo opcyi do 31 b. m. Po tym terminie konsorcyum będzie mogło przystąpić do eksportu śliwek, pozostawionych mu do dyspozycyi. W całej Serbii ma się znajdować razem około 250 wagonów suszonych śliwek.

Niemcy wobec odbudowy Galicyi.

W Wiedniu odbyło się onegdaj zgromadzenie w sprawie odbudowy Galicyi, urządzone przez wiedeńskie stowarzyszenia techniczne, przemysłowe, rękodzielnicze i artystyczne.

Starszy radca budownictwa B a c h, profesor politechniki praskiej, podawał niektóre daty z dotychczasowej akcyi rządu około odbudowy. Z 82 powiatów Galicyi pozostało niezniszczonych tylko 8 w pobliżu Krakowa. Z reszty 74 powiatów dotąd zbadano szkody w 59. Liczba prywatnych domów i budynków zniszczonych w tych powiatach wynosi 177.000, liczby zniszczonych budynków publicznych jeszcze nie stwierdzono dokładnie. Najmniej stosunkowo ucierpiały większe miasta, najwięcej wielka własność ziemska. Koszt odbudowy w zbadanych 57 powiatach wyniesie **półtora do dwu miliardów koron**. Przeciętny koszt każdego nowego budynku wyniesie 7000 do 8000 K. Do Rosyi wywędrowało około 60.000 bezdomnych ludzi, mimo to pozostało jeszcze około 58.000 rodzin bez dachu. Rząd jest przedewszystkiem za budowaniem prowizorycznych schronisk dla tej ludności. Sprawą wydostania funduszów na odbudowę zajmują się dwie nowe instytucye: galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy i Wojenna Centrala Kredytowa w Krakowie. Referent omawiał konieczne dla odbudowy zarządzenia organizacyjne, tudzież **ważność ustaw o wywłaszczeniu** dla stosunków gospodarczych kraju i państwa i wyraził przekonanie, że zapowiedziana przez ministra dla robót publicznych a n k i e t a wyjaśni wszystkie odnośne kwestye.

Drugi referent, starszy radca budownictwa E n g e l m a n n zdał sprawę z wyników swej objażdżki po Galicyi. **Podniósł zwłaszcza zniszczenie niemieckich kolonij,** założonych pod rządami cesarza Józefa II. **Zwrócił się przeciw temu, że pewne koła miarodajne pracę, około odbudowy krajów dotkniętych wojną, uważają za sprawę krajową, pomimo że pieniądze na to ma dać całe państwo.**

Zebranie uchwaliło rezolucyę w duchu wywodów referentów; wyrażono też życzenie, żeby ankieta natychmiast została zwołana.

Koło polskie i potrzeby miast.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 8 marca.

(Reorganizacya Banku Wojennego. — Potrzeby miast Galicyi. — Finanse miast. — Aprowizacya miast. — Lasy rządowe. — Sekcye komisyi gospodarczej. — Konferencye grupy demokratycznej. — Koło polskie).

Do najważniejszych przedmiotów obecnych obrad k o m i s y i g o s p o d a r c z e j Koła polskiego należała sprawa organizacyi, względnie reorganizacyi G a l i c y j s k i e g o B a n k u W o j e n n e g o. Jak wiadomo, miasta dotychczas były traktowane po macoszemu przez Bank, który ponadto nie rozporządza odpowiedniemi funduszami, aby zaspokoić wszystkie wymagania. Chodzi więc o wyposażenie bankowego Zakładu Wojennego w środki przez emisyę papierów lub w inny sposób i o umożliwienie wydatnej pomocy i kredytów dla miast, o udzielenie kapitału obrotowego przedsiębiorstwom, a ponadto o udzielenie kredytów ludności miejskiej w tych miastach, które nie zostały zniszczone przez pożar lub bombardowanie. Bank ma zatem udzielać kredytów dla olbrzymiej większości miast kraju, w których właściciele realności, przemysłowcy, rękodzielnicy, kupcy i t. d. doznali wielkich skutkiem wypadków wojennych szkód, n. p. wskutek utraty czynszów, ewakuacyi przymusowej i t. d. Dla tej ludności Zakład Wojenny w ramach obecnych, nawet mimo zmian dokonanych, żadnej pomocy ani kredytu udzielić nie może. Zakład bowiem może udzielić pomocy tylko tam, gdzie były szkody r z e c z o w e, t. j. zniszczenie materyalne przez bombardowanie, pożar i t. d. Tymczasem ludność miejska Galicyi, w której przez rok toczyły się ustawiczne walki i przemarsze różnych wojsk, popadła w bardzo ciężkie położenie ekonomiczne wskutek wojny nawet tam, gdzie takich materyalnych szkód „rzeczowych" nie było. Dlatego też miasta tej kategoryi mają także prawo żądać pomocy, jeżeli nie wprost subwencyjnej, to przynajmniej kredytowej od państwa, dla którego tyle ofiar poniosły.

To też dyskusya w komisyi była bardzo ożywiona i przykre wywołało zdziwienie, że dyrektor Zakładu Wojennego, p. S t e c z k o w s k i, mimo zaproszenia, na posiedzenie nie przybył. Komisya jednozgodnie też stwierdziła, że chociaż uzyskane zmiany statutu Banku Wojennego są korzystne, to jednak pozostaje cały szereg kredytowych potrzeb miast, wywołanych stanem wojennym w Galicyi, i że potrzeby te nie będą mogły znaleźć zaspokojenia w Banku Wojennym, mimo utworzenia w nim oddziału dla miast.

Komisya powzięła uchwałę, wzywającą prezydyum Koła polskiego do podjęcia odpowiedniej akcyi u rządu dla zaspokojenia potrzeb kredytowych tej ludności miejskiej. Prezes Koła ma jeszcze wprzód razem z subkomitetem, złożonym z posłów dra Stesłowicza, dra Grossa, Maryewskiego i Raucha, odbyć naradę z dyrektorem Steczkowskim.

Następnym przedmiotem obrad komisyi była s p r a w a f i n a n s ó w m i a s t, które wskutek wojny w bardzo ciężkiem znajdują się położeniu. Dochody z podatków i przedsiębiorstw miejskich bądź ustały z powodu wojny, bądź gwałtownie się obniżyły, zaś wydatki w niektórych działach gospodarczych, jak na kwaterunki, aprowizacyę, dobroczynność, urządzenia sanitarne i t. p. znacznie się podniosły. Ponadto Wydział krajowy zaprzestał z dniem 1 lipca 1915 r. wypłacać miastom należące się im zasiłki z tytułu zniesienia prawa propinacyi, powołując się na to, że dochód z opłat krajowych szynkarskich nie wystarcza na wypłatę tych subwencyj, które stanowią dla miast bardzo poważne kwoty, a nieraz nawet jedno z głównych źródeł budżetowych. Obok tego wiele miast poniosło olbrzymie szkody w swym majątku wskutek zniszczenia przez wojnę. Komisya uchwaliła także w tym kierunku podjąć akcyę u rządu, gdyż dotychczasowa pomoc okazała się zupełnie niewystarczającą.

W sprawie a p r o w i z a c y i m i a s t, którą komisya również bardzo żywo się zajmowała, podnoszono z różnych stron, że tworzenie przez rząd kilku konkurujących ze sobą organizacyj handlowych wprowadza w tę akcyę zamieszanie i utrudnia planowe jej przeprowadzenie. Rozchodzi się o wyjaśnienie i unormowanie stosunku między t. zw. „Milesem", t. j. wiedeńskiem Towarzystwem handlowem, przez rząd uprzywilejowanem, a „Centralą handlową wojenną" przez rząd stworzoną i wreszcie „Oddziałem handlowym" przy namiestnictwie, instytucyą również rządową. Należy dążyć do wprowadzenia ś c i s ł e j ł ą c z n o ś c i między temi instytucyami, aby czynności ich nie krzyżowały się, lecz nawzajem się uzupełniały.

Ponieważ jednem z ważnych zadań przy odbudowie miast jest dostarczenie drzewa budulcowego, komisya zwróciła uwagę na konieczność zasadniczej zmiany administracyi w lasach rządowych pod względem z u ż y t k o w a n i a z a p a s ó w d r z e w a. Rząd oczywiście nie powinien dążyć do osiągnięcia zysków ze sprzedaży drzewa, lecz starać się o możliwe dostarczenie ludności, pragnącej się odbudować, taniego drzewa budulcowego i w ten sposób wpływać regulująco na cenę drzewa.

Dziś obradują obie sekcye komisyi gospodarczej, miejska i wiejska, wspólnie na przemian pod przewodnictwem dra L e a i D ł u g o s z a nad szeregiem ważnych spraw wspólnych, jutro zaś, we czwartek, odbędzie się osobna konferencya prezesa Bilińskiego z obu przewodniczącymi komisyj w sprawie dalszego przeprowadzenia tych uchwał komisyjnych, które wymagają akcyi Koła polskiego.

W niedzielę 19 marca odbędzie się w Krakowie n a r a d a g r u p y d e m o k r a t y c z n e j K o ł a p o l s k i e g o, poczem posłowie wyjadą do Wiednia na narady komisyi politycznej i Koła polskiego, która się zbierze dopiero około 23 marca.

Sz.

Komunikat Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 marca.

Komisya gospodarcza Koła polskiego dla spraw miejskich i przemysłowych odbyła w biurze prezesa Koła pod przewodnictwem J. E. L e o posiedzenie w dniu 7 bm. w obecności ministra Galicyi, prezesa Koła polskiego oraz przedstawicieli związku 30 miast pp. Maryewskiego i Nowaka. Jako delegat Wydziału krajowego przybył na zaproszenie członek Wydziału kraj. J a h l, co przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

Uchwały powzięto następujące:

1. Komisya przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa Koła polskiego, że rząd godzi się na pewne zmiany statutu Kredytowego Zakładu wojennego, zmierzające do rozszerzenia działalności jego na pokrycie szkód wojennych w funduszu obrotowym (krescencyi, towarach spalonych albo zrabowanych i t. d.) i, że rząd godzi się na utworzenie osobnego oddziału dla kredytu na pokrycie szkód w miastach. Komisya zaznacza jednakże, że te zarządzenia rządu mogą tylko w nieznacznej mierze zadość uczynić potrzebom miast dla złagodzenia klęsk wojennych, któremi zostały dotknięte miasta przez inwazyę, ewakuacyę, utratę czynszów i t. d. Powinien być utworzony osobny wojenny zakład kredytowy miejski według wniosku dra Grossa i Stesłowicza, gdyż szkody te wojenne wymagają sanacyi przy pomocy kredytu państwowego wojennego i nie podpadają pod pojęcie tzw. szkody rzeczowej, t. j. szkody bezpośredniej przez wojnę zrządzonej, dla jakich utworzono ogólny zakład wojenny. Komisya przyjmuje do wiadomości, że prezes Koła polskiego uznał konieczność poczynienia dalszych kroków u rządu w tym kierunku.

2. Komisya przypomina ponownie żądanie, aby Zakład Wojenny odstąpił od żądania potwierdzenia starostwa co do szkód wojennych i t. d. i wogóle domaga się komisya zaniechania biurokratycznych praktyk i wprowadzenia szybszego postępowania przy przyznawaniu kredytów w Zakładzie wojennym.

3. Komisya stwierdza, że w zakresie zaopatrywania miast w najkonieczniejsze środki żywności zachodzą ciągle jeszcze liczne braki, wobec czego konieczna jest akcya jednolitsza, szybsza i wolna od wszelkiego biurokratyzmu, a w szczególności zarządom większych miast powinien rząd w tych sprawach poczynić wszelkie możliwe ułatwienia w porozumieniu z zarządem wojskowym co do ułatwień transportowych.

4. Komisya wyraża zapatrywanie, że w sprawie centrali handlowej w Krakowie, tudzież w sprawie oddziału handlowego utworzonego przy namiestnictwie należy poczynić starania o uregulowanie zakresu działania tych instytucyj, przyczem należy uwzględnić stan i istniejące przedsiębiorstwa kupieckie, których fachowe wiadomości powinny być wyzyskane w interesie aprowizacyi i odbudowy kraju.

5. Komisya uprasza prezydyum Koła polskiego, aby przedsięwzięło odpowiednie kroki celem spowodowania Banku przemysłowego do wzięcia udziału w odbudowie gospodarczych stosunków w kraju, a w szczególności do organizacyi większych przedsiębiorstw budowlanych.

6. Komisya uprasza prezydyum Koła polskiego, aby spowodowało rząd do wydania odpowiednich zarządzeń, aby materyał budowlany, znajdujący się w kraju w wielkiej ilości, skutkiem działań wojennych (Nisko, Rozwadów i t. d.) nie był marnowany, a nadto, aby materyał z lasów państwowych nie był pozbywany w celach spekulacyjnych, lecz służył przedewszystkiem do odbudowy kraju.

7. Miejska komisya gospodarcza popiera najenergiczniej żądanie komisyi rolniczej co do przeprowadzenia zasiewów i odbudowy rolnictwa, uważa bowiem sprawę tę za niezmiernie ważną nie tylko dla gospodarstwa krajowego, lecz także dla interesów publicznych państwa i stwierdza, że w sprawie odbudowy rolnictwa jak niemniej w sprawie odbudowy miast, handlu, przemysłu i rzemiosła akcya wszystkich reprezentantów jest solidarna.

Wojna.

Pod Verdun'em.

Genewa, 10 marca.

»Journal de Debats« stwierdza, że **Niemcy dostali w swoje posiadanie połączenia między obu brzegami Mozy.**

Przewaga artyleryi niemieckiej.

Genewa, 10 marca.

Senator H u m b e r t stwierdza w dziennikach, iż **artylerya niemiecka skoncentrowana pod Verdun'em, posiada znaczną przewagę nad artyleryą francuską.** Sukcesy, odniesione dotąd przez wojska niemieckie pod Verdun'em, wywołały w całych Włoszech wielkie wrażenie. Usiłowania prasy rządowej, celem zatuszowania powodzeń niemieckich nie odniosły żadnego skutku.

Komendant C i v r i e u x oświadcza w »La Presse«, iż **pod Verdun'em zużyto z obu stron olbrzymie masy amunicyi.** W niektórych odcinkach sektoru pod Verdun'em **padało na godzinę 25.000 pocisków, przeważnie z ciężkich dział.**

Nawiązując do tej wiadomości, podnoszą dzienniki francuskie, iż **ofenzywa koalicyi w kierunku Salonik jest** wobec takiego olbrzymiego zużywania amunicyi **wprost wykluczona,** gdyż zapasy materyałów wybuchowych i działowych koalicyi wyczerpałyby się w przeciągu tygodnia, a dostarczenie dalszych zapasów trwałoby bardzo długo.

Prasa rumuńska o ofenzywie niemieckiej.

Wiedeń, 10 marca.

»N. Wiener Journal« donosi z Bukaresztu: Oficyalna »Independance Roumaine« oświadcza: **Wielka ofenzywa, wdrożona przez Niemców pod Verdun'em przyspieszy możliwość zawarcia pokoju.** Koalicya zamierza prowadzić wojnę, którąby trwała całe lata, ale Niemcy postanowili rozwiązać problem wojny jednem potężnem uderzeniem.

Francuzi pocieszają się.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 marca.

Agencya Havasa stara się upiększyć doniesienia o klęskach francuskich w ostatnich dniach i przedstawia między innemi, że zdobycze niemieckie zyskane za cenę wielkich strat nie uszczuplają w niczem całego systemu obrony.

W sprawie łodzi podwodnych.

Groźby angielskie pod adresem Ameryki.

Berlin, 10 marca.

»Nationalzeitung« donosi z Hagi: Sir Edward G r e y zawiadomił urzędownie rząd amerykański, że **Anglia nie ścierpi, aby Ameryka zwracała się z ostrzeżeniem przeciw używaniu angielskich parowców pasażerskich** i aby te ostrzeżenia popierane były urzędowo przez władze amerykańskie. Ze względu na dzisiejsze stosunki Ameryka nie może odmawiać okrętom handlowym prawa przedsięwzięcia zarządzeń obronnych. Wskutek wielkich strat we flotach handlowych mocarstwa koalicyi przyszły do przekonania, że ich okręty handlowe muszą być uzbrojone. Agitacya, wdrożona w Ameryce przez pewne mocarstwo, prowadzące wojnę, a kierująca się przeciwko używaniu okrętów angielskich, oznacza naruszenie neutralności Stanów Zjednoczonych. Rząd angielski oczekuje wobec tego, iż rząd Stanów poczyni w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Memoryał niemiecki.

Berlin, 10 marca.

Biuro Wolffa dowiaduje się ze strony miarodajnej:

Rozesłane przez Biuro Reutera doniesienie o memoryale, wręczonym przez hr. B e r n s t o r f a sekretarzowi państwa Lansingowi w sprawie wojny łodziami podwodnemi, **nie odpowiada, jak zwykle, prawdzie.**

Hr. Bernstorf wręczył co prawda w tych dniach rządowi amerykańskiemu wyczerpujący memoryał, dający pogląd na cały rozwój kwestyi wojny łodziami podwodnemi i rokowania z rządem amerykańskim, **jednakże w memoryale tym nie zostały uczynione nowe propozycye.**

Wobec przesilenia gabinetowego we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 marca.

Król konferował z kilkoma ministrami i prezydentem Izby. Do podróży króla do Rzymu przywiązują koła parlamentarne i dzienniki poważniejsze znaczenie, sądząc, że **przyjdzie do częściowego lub też do całkowitego przesilenia gabinetowego.**

Zdobycze Anglii w koloniach niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 10 marca.

W Izbie gmin stwierdził Bonar Law, że **Anglia obsadziła 750.000 mil kwadratowych kolonij niemieckich.**

Balfour o sile floty angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 marca.

(Doniesienie Biura Reutera). W Izbie gmin w dyskusyi nad budżetem floty pierwszy lord admiralicyi B a l f o u r odpowiadając na mowę *Churchilla, który podnosił, że program budowy floty nie był energicznie przeprowadzony,* oświadczył ponownie, że **flota jest o wiele silniejsza niż w czasie, w którym Churchill** złożył **urząd.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dn. 7 marca:

Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała wydatnie okolice na południowy wschód od D a l e n. Ogień jej wspierało pięć samolotów. W odcinku D y n e b u r g a żywa walka granatami ręcznymi i minami. Koło I ł ł u k s z t y trwa dalej walka o posiadanie leja.

Dodatki drożyźniane dla księży.

Wiedeń, 10 marca.

Jak donoszą niektóre dzienniki, wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie, mocą którego niższe duchowieństwo otrzyma zapomogi drożyźniane w łącznej kwocie 5 milionów koron tytułem dodatku do Kongruy.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Maksymilian Minke 265 K 17 h zebrane w Bochni; Stanisł. Karwowscy 10 K i Romana Karwowska 10 K zamiast wieńca na trumnę ojca, ś. p. Władysława Karwowskiego. -- **Na Kolumnę Legionów:** Helena Nyczowa 2 K.

Na Legiony polskie: Stolarze firmy Muranyiego 20 K 30 h; Józef Knapczyk 4 K; Helena Balcerowa 5 K; P. Kasprzycki 20 K; por. Rudolf Cywicki 4 K; dzieci szkolne z Rzezawy 20 K zebrane w dzień imienin kierownika R. Kolmana; Stan. Barzykowski 20 K; Adela Schmidl 6 K; Anna Schmidl 5 K; Helena Krasuska 2 K; urząd pocztowy w Sidzinie 10 K; zamiast wieńca na trumnę ś. p. Feliksa Kwiatkowskiego, uczestnika powstania z 1863 r.: dr St. Łojasiewicz 6 K, L. Verständig 5 K, M. Szafer 5 K, Z. Kaysiewicz 40 K, dr Głogoczowski 2 K, M. Pajor 2 K, Stachowicz 10 K, S. Kwiatkowski 50 K, Gostwicki 20 K, N. N. 4 K 50 h, Suwada 10 K, Dziadyk 1 K, Lubaska 1 K, Jezierski 4 K, N. N. 10 K, K. Madejski 2 K, razem 172 K 50 h; (graniczny) oddział straży skarbowej w Słobodzie 17 K; Kazimierz Chmaj 100 K, jako przegrany zakład między kadetem Szordą i sierżantem Augustynem, oraz 10 K od siebie.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Leopold Grabicki 4 K; pielęgniarki ze szpitala Czerwonego Krzyża w N. Targu 10 K zamiast wieńca na grób Legionisty ś. p. Maryana Ottawy; Marya Swiderska 5 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Edw. Bobulskiego; Jan Rudy, Wład. Doran i St. Stock 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Antoniego Porzyckiego; dr Edward Szayer, adwokat w St. Sączu, 80 K za kwity wojenne zasiłkowe; Wyrzykowski 34 K; gmina Woliczka 20 K; dzieci szkolne z Woliczki 7 K 26 h zebrane na poranku styczniowym; Waleryan Niezabitowski 60 K z puszki w urzędzie podatk. w Tarnobrzegu; Józefa Winkler 17 K od grona naucz. szkoły 4-klasowej im. król. Jadwigi w Gorlicach zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jadwigi Przesmyckiej; Marya Rudzińska 10 K.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami: Feliks Starkel 50 K zamiast wieńca na trumnę Legionisty ś. p. Tadeusza Starkla.

Na T. S. L.: Por. Rudolf Cywicki 3 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Franciszek Kara 4 K z puszki.

Dla głodnych Warszawy: Szkodziński Franc. 14 K 50 h; Szkoła Sztuk pięknych M. Niedzielskiej 6 K.

Dla staruszki W. P.: Szpilczyńska 3 K.

Dla ubogich dzieci (na chleb św. Antoniego): Franciszka Strycharska 6 K.

Na Samarytanina polskiego: Leopold Grabicki 4 K; sierżant M. Bętkowski 1 K 60 h; Marya Janowska 5 K; Jan Tyran 1 K 50 h.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków i Legionistów: A. O. 1 K; Józef Knapczyk 3 K; gmina Bohorodyczyn 117 K 20 h za pośredn. kier. szkoły J. Dżuganowskiego; naucz. Marya Zającówna 45 K zebrane na przedstawieniu w Marcówce.

Dla córki powstańca z 31 roku: K. Rodkiewicz 5 K; Z. A. z Bogumina 6 K.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Poszukiwanie zaginionych.

Dr Józef Fiszel, lekarz z Sosnowca (Królestwo Polskie), obecnie internowany w Doboju (Bośnia), prosi znajomych i przyjaciół o napisanie mu, gdzie znajdują się obecnie rodzice Bernardowie Fiszel, którzy ostatnio mieszkali w Krakowie, Stradom 27, a przedtem w Sosnowcu. 1873 3 3

Panna

z egzaminem państwowym i 5-letnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady na prowincyi. — Zgłoszenia listowne pod „Prowincya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1973 1 3

Poszukuję

posady podleśniczego lub zastępstwa leśniczego, 10 lat praktyki, mam lat 36 (służyłem przy wojsku). Zgłoszenia: Lachowicz, Jawornik, Żabie. 1975 1 2

Przygotowuję dokładnie

do egzaminów wydziałowych, matury seminaryjnej. Wyniki pewne. Zgłoszenia list. pod „Egzamin 25" przyjmuje Administr. „N. Reformy". Na anonimy nie odpowiadam. 1979 1 3

Stoły marmurowe

restauracyjne kupię zaraz. Antoni Wójcik, ul. Sienna 6. 1974 1 3

Pokój frontowy

elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Podgórze, ul. Lwowska 10, I piętro. 1970

Pokój

duży, ładnie umeblowany, z elektrycznością i łazienką, do wynajęcia przy Alei Słowackiego 23, I piętro. 1969

Nowość księgarska!

L. Kronenberga

„BOHATERZY"

poemat 1914 roku. — Zamówienia: L. Kronenberg, Nowy Sącz. Cena egz.: 80 hal., z przes. poczt 86 h, z przes. polec. 1 K 16 h. Wysyłka tylko za gotówkę. Odsprzedawcom rabat. 1967 1 3

Mieszkanie

dla adwokata, lekarza, na biuro lub pryw., przy ul. Floryańskiej l. 23, I p., składające się z 5 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, pokoju dla służby (gaz, ewent. elektryka) zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże u właściciela. 1971 1 2

Maszynista

egzaminowany, do obsługi maszyn stałych i prowadzenia lokomotyw, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Maszynista** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1763 2 2

Szpital św. Łazarza

w Krakowie zakupi zaraz: większą ilość ziemniaków jadalnych, słomy: okłotową i prasowaną, buraków pastewnych, siana, koniczyny, tymotki, jak również wszelką jarzynę. Oferty wnosić wprost do Zarządu na piśmie, Kopernika 17. Dyrekcya szpitala św. Łazarza, w Krakowie. 1912 2 3

Rolnik

z Królestwa, z 14-letnią praktyką wzorowych gospodarstw, referencye poważne, zmieni posadę od 1 kwietnia na ordynaryę. Oferty: Łazany, poczta Wieliczka, J. Ojrzanowski. 1714 3 3

Trzy

i cztery pokoje z komfortem, Aryańska 17, zaraz do wynajęcia. Sklep, Długa 34, do wynajęcia. 1721 3 3

Fotografie

od 10 halerzy, każda ilość w 24 godzinach. Fot. na porcelanie na nagrobki, wieczne, od 4 kor. Portrety 30×40 od 3 kor. Przy większych zamówieniach z prowincyi bez doliczenia kosztów podróży. Fotograf Planer, Bochnia. 1435 2 9

Szwajcarskie sucharki

w 4-kg paczkach (netto) po cenie 8·20 franków opłatnie za pobraniem. **Postfach 4641 Lucerna** (Szwajcarya). Wystarczy zamówienie kartą korespondencyjną. 1634 2 2

Druki

potrzebne do

do szczepienia ospy

oraz wszystkie

Druki

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych, zarządów lasów i różna inne,

Książki i przybory szkolne

ma na składzie i dostarcza za zaliczką

Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego Kraków-Podgórze.

Cennik bezpłatnie. 1490 6 6

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 7 18

Bilard

firmy Seifert, sprzedam bardzo tanio i 12 stołków. — Ulica Długa l. 50, parter, na prawo. 1976 1 2

Reperacye maszyn do pisania

wszelkich systemów uskutecznia prędko i solidnie Szkoła pisania na maszynach **„Hermes", Kraków, ulica Floryańska l. 39.** 1986 1 4

Pawie

1- i 2-roczne do sprzedania w „Zamku Łoś", Kraków, XI, Tyniecka 55. 1966 1 3

W celu odbycia praktyki poszukuję posady aspiranta farmacyi w aptece. Mam ukończonych VI kl. gimn. i jestem wolny od wojska. Antoni Czernecki, Wiedeń, XVII., Ottakringerstr. 11, T. 46. 1998 1 3

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na lewo. 1980 1 0

Panienka inteligentna

z ukończoną 4 lub 5 wydziałową, znajdzie posadę w wypożyczalni książek J. Gumplowicza, przy placu WW. Świętych l. 8. Zgłoszenia między 12 a 1 przed poł. 1809

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

1679 7 8

3 pokoje

słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, gaz, cena umiarkowana, do wynajęcia od 1 kwietnia. Powiśle 12. — Wiadomość u dozorcy. 1826 3 4

Leśniczy

technik, młody, wolny od wojska, na posadzie samoistnej, pragnie zmienić posadę dotychczasową z d. 1 maja 1916, najchętniej do zachodniej Galicyi lub Królestwa Pol. skiego. — Zgłoszenia pod T. G. 183 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1831 2 8

Potrzebne

zdolne spódniczarki i staniczarki zaraz. **Karmelicka 28**, front. II p. str. prawa. 1735 2 2

Dobra kucharka

znajdzie umieszczenie w restauracyi pod firmą **Lubelski i Król, Kraków,** ulica Karmelicka 4. 1731 3 3

Niemiecko-polska

korespondentka

z dłuższą praktyką handlową znajdzie stałą, dobrze płatną posadę w firmie Linoleum i Cerata, Kraków, Rynek 10. 1807 3 3

4 pokoje

frontowe, z balkonem, od południa położone, na II piętrze, do wynajęcia przy ul. Zyblikiewicza 20. 1948 2 3

Magazynier

w sile wieku, z dobremi świadectwami, ewentualnie emeryt żandarm lub kolejowy etc., oraz

młody chemik

z ukończoną Szkołą przemysłową w Krakowie, lub też równorzędną szkołą, znajdą stałe posady w większem przedsiębiorstwie fabrycznem w okolicy większego miasta Galicyi zachodniej. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pod **M. S. 25** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, w Krakowie, ul. Gołębia 2. 1802 3 3

Przystojna

26-letnia panna, wyznania rzymsko-katol., z posagiem 5.000 kor., pragnie poznać w celu matrymonialnym starszego, poważnego mężczyznę, ewentualnie wdowca. Zgłoszenia listowne pod „E. S. 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1977 1 3

Młoda panienka

z dobrego domu, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej w księgarni, w sklepie, może także być pomocną w kuchni, u samotnej pani starszej. Zgłoszenia pod: J. Majerska, w Mszanie Dolnej. 1999 1 2

Szpagatu

batów, biczysk i mioteł ryżowych dostarcza firma Saul Birnbaum w Podgórzu, ul. Lwowska 16. 1995 1 2

Absolwent Szkoły przemysłowej, z 10-letnią praktyką, przyjmie posadę jako monter i projektant dla mechanicznych fabryk stolarskich w tego rodzaju przedsiębiorstwach. Listy pod „Absolwent" przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów. 1987 1 3

Zajęcia biurowego

w godzinach wieczornych między 7—9 poszukuje absolwent kursu buchalteryi Akademii handlowej. Zgłoszenia list. pod „B. 100" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1784 3 3

Kupię maszynę

do szycia dobrej marki i w dobrym stanie. — Zgłoszenia pisemne pod: **M. F.,** ulica Czarnowiejska 30, I p. 1764 2 2

Do wynajęcia

zaraz 2 pokoje i kuchenka, oficyny, I p., ul. Floryańska 19. Wiadomość u dozorcy domu. 1882 2 3

Kupię

kilka wagonów buraków pastewnych, zdrowych. — Zgłoszenia list. także pośredników pod **A. J. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1883 3 3

Ogrodnik pracowity, energiczny, żonaty, wolny od wojska, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 15 marca lub 1 kwietnia. — Zgłoszenia: Zarząd ogrodu Wielkie Drogi (koło Krakowa). 1885 3 3

Nauczycielki

dochodzącej do dwóch chłopczyków z pierwszej klasy poszukuję od 1-go kwietnia. — Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka 2"** do Administr. „N. Reformy". 1887 3 3

Do sądowego

egzaminu poszukuję prawnika, celem wspólnej nauki. Zgłoszenia listowne pod „T. O." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1888 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1486 9 10

Potrzebny

zaraz pomocnik fryzyerski. Firma Remigiusz Wiskida, Kraków, Rynek 43. 1880 2 4

Rasowy

okazały buldog jest zaraz do sprzedania, ul. Długa 74. 1947 2 2

Dywan

duży, smyrneński, do sprzedania, ul. Batorego 20, parter, na lewo. Oglądać można codzień między godz. 2 - 3 popoł. 1957 2 2

Przeciw robactwu!

Poszlijcie zaraz w pole swemu synowi i krewnemu prawnie chronionej, przez władze wojskowe jak najlepiej poleconej „maści przeciw wszom". Tubka kosztuje 1·50 K (za zaliczką o 50 h więcej). Dostać można u K. Perlberger, Kraków, ul. Dietlowska 36, I piętro, oficyny. Skutkuje miesiącami. 1717 1 2

Młynarza

do młyna gospodarskiego do natychmiastowego wstąpienia, poszukuje młyn walcowy w Czarnym Dunajcu. Zgłoszenia przyjmuje p. Z Gutfreund, w Krakowie, ulica Szlak 20, który udzieli bliższych wyjaśnień. 1875 2 3

Okazyjna wysprzedaż!

Z powodu zwinięcia interesu jest do nabycia po cenach okazyjnych towar częściowo i hurtownie, oraz 2 wózki na resorach do rozwozu nafty, piece i kuchenki naftowe, lampy stołowe i wiszące, latarnia uliczna, ligary, kotły naftowe, wagi, urządzenie sklepowe itp. Ewentualnie poszukiwany nabywca na cały interes pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Dr Olszewski sprzedaż nafty, ul. Bracka 9, Kraków. 1870 4 4

Powidła

przecierane hurtownie i częściowo poleca **Dom handlowy Bracia Rolniccy, Kraków,** Rynek gł., róg Siennej. Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się tylko po otrzymaniu gotówki zgóry. 5-kg. wiaderko kosztuje K 10·72 opłatnie do każdej stacyi pocztowej. P. T. Kupcom, Kółkom roln. i t. p. wysyła się na żądanie specyalne oferty. 1818 3 6

Panna

z ukończoną 7 kl. gimn. poszukuje kilkugodzinnego dziennego zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Cierpliwość 20" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1896 1 2

Pokój

duży, z przedpokojem, na I piętrze, pięknie umeblowany, niedaleko Rynku, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze dzienników i inseratów Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 1991

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności; podejmuje się pielęgnowania chorych po domach — także na wyjazd. Pielęgniarka, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 34, oficyna, drzwi 4, na prawo. 1891 2 0

Poszukuje posady!

Mężczyzna w sile wieku, były długoletni kierownik pierwszorzędnego interesu w Krakowie, władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, wolny zupełnie od wojska, poszukuje posady jako magazynier, inkasent, administrator domu, kierownik, lub podobnego. Zgłoszenia listowne pod „A. E. K. Nr 16" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1993 1 2

Mieszkania umeblowanego

złożonego z 5 do 7 pokoi, kuchni, łazienki, z elektrycznością, poszukuje się. Zgłoszenia zaraz, ul. Lubicz 2, I piętro. 1894 2 3

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 1897 2 20

Specyalista

w wyrobie cukierków (nadziewanych, atłasowych i t. p.) znajdzie zaraz stałą posadę **w fabryce czekolady i cukrów. A. Piasecki, Kraków.** 1900 2 3

Willa

w śródmieściu Krakowa, obejmująca dwadzieścia pięć pokoi umeblowanych, sześć pokoi służbowych, kuchnia, łazienki, pralnia, na hotel lub pensyonat do wynajęcia. Wiadomość: J. Ropski, Biuro wynajmu mieszkań, ul. Szewska 5, tel. 2248. 1899 2 3

Uczeń

z ukończoną VI kl. gimn., poszukuje miejsca w aptece, jako praktykant. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Józef Trznadel, Nowy Targ—Kowaniec. 1904 2 3

Chłopiec

z ukończoną szkołą wydziałową lub IV. klasą gimn., oraz **zdolny subjekt** potrzebni do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1902 2 8

Szpital św. Łazarza

w Krakowie ma do sprzedania znaczniejszą ilość starego żelaza i naczyń cynkowych. Powyższe przedmioty oglądać można każdej chwili. Oferty na piśmie wnosić do Zarządu. Dyrekcya szpitala św. Łazarza w Krakowie. 1914 2 3

Do wynajęcia

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na II piętrze, z komfortem, od 1 kwietnia 1916, ul. Szczepańska 1. 1918 2 4

Rajskie pióra

i prawdziwe strusie pióra w wielkiej ilości tanio do sprzedania. — Róża Lipschütz, Kraków, ulica św. Gertrudy 17, II p. 1877 3 6

4—6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro. 1770 2 0

Folwark

w promieniu 2 mil od Krakowa, od 20 do 200 morgów kupię. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list. pod „M. A. 25" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1889 3 3

Oleje maszynowe

Oleje cylindrowe

Wazelinę techniczną

Smar do wozów

Papę dachową 1890 3 5

Papę specyalną nieterowaną

Wszelkie materyały budowlane

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

NASIONA

buraków pastewnych »Mamut« i »Eckendorf«, półcukrowych »Vilmorin«, tudzież nasiona oryginalne owsa, jęczmienia i pszenicy jarej, sprzedaje w ilości nie mniejszej jak 100 kg

Firma K. Buszczyński & St. Burton

Kraków, ul. Dunajewskiego 4.

1972 1 3

P. T. Kupcy i Instytucye handlowe!

KRAJOWY SKŁAD PUBLICZNY

w Krakowie, ul. Warszawska 19—21

przyjmuje na skład od 1 marca 1916 wszelkie towary i nasiona. 1930 2 2

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa od 9 do 1 i od 3 do 6.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 1813 4 9

Uświadomiony konsument

żąda zawsze w ten sposób:

Tutek **„Framos"** Bełdowskiego

lub

Tutek **„Salvesol"** Bełdowskiego

lub

Bibułek **„Pobudka"** Bełdowskiego.

Mimo to radzę oglądnąć każdym razem, czy rzeczywiście otrzymał to — czego żądał.

Taka ostrożność nie jest zbyteczną. 1202 4 6

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych

Mr WŁ. BEŁDOWSKI

Kraków, Starowiślna 26.

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 22 30

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. 11 marca. 1692 8 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 23 marca 1916 r., a na wypadek, gdyby w dniu tym nie zebrała się § 46 statutów wymagana liczba członków, **we czwartek dnia 6 kwietnia 1916 r.** odbędzie się **w sali Stowarzyszenia w Andrychowie** o godzinie 5-tej po południu

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek w Andrychowie

z nieograniczoną poręką zarejestrowanego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1915.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi za rok 1915.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej na 3 lata (§ 24 statutu).
5. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 2 zastępców (§ 48, ustęp 1.) statutu).
6. Zmiana statutów.
7. Wnioski członków na czasie i ważnie zgłoszone.

Sprawdzone rachunki w myśl § 76 statutu będą wyłożone członkom do przejrzenia w biurze Stowarzyszenia od 14-go marca do 23-go marca 1916. 1962

Uwaga! Uprawnieni do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę 20 koron i przystąpili do Stowarzyszenia najmniej na pół roku przed Walnem Zgromadzeniem (§ 38 statutu). Niečłonkom wstęp wzbroniony.

Z Rady nadzorczej

Stowarzyszenia Oszczędności i Pożyczek w Andrychowie

z nieograniczoną poręką zarejestrowanego.

W Andrychowie, dnia 1 marca 1916 r.

Stefan hr. Bobrowski prezes. **Ferdynand Pachel** w z. sekretarza.

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 979 2 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 koronę. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo. **Kawałek 1 K 60 h.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi

wyroby lysoformowe

chemiczna fabryka, Ujpest.

Lale, lalki i laleczki

wszelkiego rodzaju, skórzane, francuskie i z materyi szyte z blaszanemi głowami i prawdziwemi włosami, w krak. i zwykłych strojach, mówiące „mama", naśladujące małe dzieci i t. p. Najnowszych utworów w tej dziedzinie można zawsze u nas dostać. Zabawki dla dzieci i lalek. Łóżeczka, kołyski, huśtawki i t. p. **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.** Cennik na poszczególne lalki wysyła. 1936 2 10

Dobra Gródeckie

(pow. Gródek Jagielloński)

poszukuje zaraz zarządcy folwarku. Płaca roczna 2400 K i ordynarya. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, do centr. Administracyi interesów **Fr. hr. Zamojskiego, Wiedeń, IV, Goldeggasse 2.**

1989 2 2

Umeblowanie jadalni

i sypialni mało używane, dobrej roboty, tanio do sprzedania.

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

1816 3 3

Ziemniaków 300 wagonów

owoców strączkowych wszelkiego rodzaju, wyrobów z ciasta i tłuszczów do potraw, naturalnych i sztucznych, oraz 2 wagonów piwa tygodniowo **poszukuje do kupna Centrala środków żywności** (Nährmittel-Zentrale), Wiedeń, I, Schulerstrasse 19. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie środków żywności, drzewa miękkiego i twardego, tudzież 3–5 wagonów ros. jesionu, siana, słomy (100 wagonów). Wykaz na życzenie natychmiast. 1988

Piwa i wełny drzewnej

kilka wagonów **do sprzedania.**

Zgłoszenia pod **„W. A. 5673"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 1955

Nauczycielka z rutyną przyjmie posadę biurową lub lekcye w miejscu, albo posadę w domu prywatnym, w zakresie szkół ludowych lub wydziałowych. Zgłoszenia pisemne: Podgórze, Księgarnia Janickiego, dla C. B. 1960 2 3

Gorzelnik

lat 28, żonaty, wolny od wojska, Polak, zmieni ze względów zdrowotnych swój zawód na agronoma, leśniczego lub t. p., od 1 kwietnia b. r. — chętnie w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Gorzelnik", w domu pp. Marków, Krukienice (p. lo o) ad Mościska. 1956 2 4

Rutynowany maszynista

z długoletnią praktyką, znający się na prowadzeniu tartaków, cegielni, maszyn rolniczych, garbarni i centrali elektrycznej, chcąc zmienić posadę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod: Stanisław Pawlik, Wieliczka, Zadory. 1828 3 3

Szpital św. Łazarza

w Krakowie potrzebuje: palaczy i ślusarzy ze świadectwami. Zgłoszenia w Zarządzie. Dyrekcya szpitala św. Łazarza w Krakowie. 1913 2 3

Elektromonterzy

samodzielni, potrzebni na dobrych warunkach. Inż. R. Popper, ulica św. Marka. 1934 2 3

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1927 2 9

Panna z maturą gimnazyalną, pragnąca się poświęcić zawodowi aptekarskiemu, poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod „M. B." do biura inser. i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1916 2 2

Dom

jednopiętrowy tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela. Półwsie-Zwierzyniec, ul. Filarecka 6. 1938 3 3

Panna z maturą gimnazyalną oraz ukończonym kursem dla absolwentek przy Akademii handlowej, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „K. B." do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1915 2 2

Do sprzedania

sadzonki malin w większej ilości, po cenie 18 koron za 100 sztuk, oraz nasienie grochu cukrowego odmiany „Cud Ameryki", po cenie 6 koron za kilogr. Zamówienia przyjmuje się: Aleja Krasińskiego 21, parter, drzwi na prawo. 1912 2 2

Skład części do 3041 10 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Szkółkę fröblowską

w Zakopanem, ulica Krupówki, otworzyła na nowo **Wanda Komarowa.**

995b 7 0